Rok XI. Nr. 12 (2902). Wilno, Niedziela 14 Stycznia 1934 r. NALEŻNOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM
Cena 15 groszy

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Wilno, Biskupia 4. Telefony: Redakcji 79, Administracji 99. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 2—3 ppoł. Sekretarz redakcji przyjmuje od godz. 1—3 ppoł. Administracja czynna od godz. 9½—3½ ppoł. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od godz. 12—1 ppoł. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9—3 i 7—9 wiecz. Konto czekowe P. K. O. Nr. 80.750. Drukarnia — ul. Biskupia 4. Telefon 3-40.
CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową 3 zł., z odbiorem w administracji 2 zł. 50 gr. Zagranicą 6 zł. CENA OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetrowy przed tekstem—75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem—30 gr., kronika redakc., komunikaty—60 gr. za mm. jednoszp., ogłoszenia mieszkaniowe—30 gr. za wyraz. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%, z zastrzeżeniem miejsca 25%, w numerach niedzielnych i świątecznych 25%, zagraniczne 100%, zamiejscowe 25%. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Za numer dowodowy 15 gr. Układ ogłoszeń 6-cio łamowy, za tekstem 10-cio łamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń.

PROF. BIRŻYSZKA W POLSCE.

W organie opozycyjnych „liaudininków" (ludowców) litewskich „Lietuvos Žinios" ukazują się od czasu do czasu korespondencje z Warszawy, w których używający pseudonimu autor starał się oświetlać sprawy polskie i polsko - litewskie w sposób korzystnie odróżniający się od przyjętego w Kownie szablonu. Wprawdzie krytyka polityki rządu litewskiego miała akcenty wewnętrzno - opozycyjne, a ocena spraw polskich zdradzała w autorze zasadniczego przeciwnika istniejącego u nas reżimu politycznego. Niemniej jednak w korespondencjach można było znaleźć szczerą chęć do poddania rewizji dotychczasowego kompleksu polsko-litewskiego — i to w sensie porozumienia lub ugody.

Wszelkie jednak wnioski, wysuwane z tego odosobnionego w prasie litewskiej głosu wydawały się płonne z uwagi na bezwpływowość w dzisiejszej Litwie ludowców, oraz na zadzierżyście opozycyjny w stosunku do swego rządu ton warszawskich korespondencyj ich organu.

Nawiasem mówiąc: nie spodziewaliśmy się nigdy i nie spodziewamy się również i obecnie, aby porozumienie polsko - litewskie — na jakichkolwiekbądź podstawach oparte — miało wyjść ze środowiska dzisiejszej opozycji litewskiej. Przemawia przeciwko temu: po pierwsze jej przeszłość w rządzeniu Litwą i kierowaniu polityką zagraniczną, po drugie— niezdolność do śmielszych posunięć, wykraczających poza zwykłe demagogiczno-parlamentarne metody działania.

Znacznie już więcej znaczenia przywiązujemy do tych nieznacznych lecz bezspornych zmian w nastrojach obozu rządzącego dziś Litwą, które nie mogą ujść uwadze bystrzejszego obserwatora. Obóz polityczny, który znajdując się w znikomej mniejszości potrafił ująć władzę w swe ręce i sprawować ją w ciągu lat 7-miu, zyskując aprobatę ogromnej większości społeczeństwa dla swej działalności administracyjnej i gospodarczej, dowiódł, że zdolny jest do rządzenia i brania odpowiedzialności za losy kraju na swe barki.

Zawiodły go natomiast kalkulacje zewnętrzno polityczne, na których swą politykę zagraniczną, a w szczególności polską opierał. Jeżeli w tej dziedzinie okaże dostateczną przenikliwość, odwagę cywilną i siłę decyzji, — to z tych jego pewnych przesunięć w ocenie sytuacji politycznej Litwy można oczekiwać więcej, niż z wyraźnie krytycznych głosów bezsilnej opozycji litewskiej.

Wracam do korespondencyj warszawskich „Lietuvos Žinios". W dn. 10 b. m. ukazała się tam korespondencja, poświęcona pobytowi w Polsce prof. Michała Birżyszki, prezesa „Związku Wyzwolenia Wilna". Pobytowi temu przypisuje autor (korzystam ze streszczenia „Wilbi") bardzo duże znaczenie, obdarzając prof. Birżyszkę misją omówienia z polskiemi sferami urzędowemi i społecznemi spraw polsko - litewskich, wymienia przytem szereg osób, z któremi miał prof. Birżyszka w Wilnie i w Warszawie odbyć rozmowy.

Że gość kowieński widział się z niektórymi ze swoich znajomych w Wilnie i Warszawie — to jest bardzo naturalne. Żeby jednak te spotkania były politycznie znaczące — musimy wyrazić powątpiewanie, stwierdzić zaś jesteśmy w stanie, że większość z wymienionych w korespondencji osób (jak uprz. min. Schätzel, wojewoda Jaszczołt) sposobności zetknięcia się z prof. Birżyszką nie miała. Wątpliwą wydaje się nam również rozmowa prof. Birżyszki z pos. Miedzinskim w Warszawie, a już całkiem nieprawdopodobną narada z legendarnym „wysłannikiem Marszałka Piłsudskiego" w Wilnie. Wymienia dalej autor korespondencji nieurzędowe i skromne osoby pp. Świechowskiego i Okulicza. Niestety, obaj wymienieni, przebywając w tym okresie w znacznem oddaleniu od Wilna i Warszawy, przyjemności odbycia pogawędki ze starym znajomym również byli pozbawieni.

Tak wygląda faktyczny stan rzeczy, dotyczący pobytu i konferencyj prof. Birżyszki w Polsce. O cóż więc chodziło korespondentowi „Lietuvos Žinios", kiedy pisał swą bajeczkę? „Da steckt etwas darin" — powiedziałby Niemiec, przeczytawszy ową korespondencję. „Ten prof. Birżyszka to jednak coś nie coś w Polsce zrobić może". Czyż tak jest w istocie?

Prof. Birżyszka nie jest członkiem obozu rządzącego Litwą. W miarę możności podkreśla nawet swą pryncypjalną opozycyjność w stosunku do reżimu, nie uchylając się zresztą od specjalnych misyj, któremi ów reżim go obdarza, jak uprz. prezesowstwo „Związku Wyzwolenia Wilna" i propagandowa podróż w tym charakterze po kolonjach amerykańskich Litwinów w r. 1931. Prof. Birżyszka jest człowiekiem znanym ze swego litewskiego patrjotyzmu i uczuciowego stosunku do kultury polskiej, w której częściowo wyrósł. Życzy Polsce szczęścia i powodzenia, ale na zachód od Brześcia i Grodna. Z ziem Litwy Historycznej pragnąłby utworzyć wspólne państwo litewsko - białorusko - ukraińskie i, załatwiwszy w ten sposób konflikt polsko - litewski, żyć z Polską w pokoju i zgodzie. Taki jest mutatis mutandis jego program, jako polityka i prezesa „Związku Wyzwolenia Wilna".

Nie wydaje się nam, aby ten program predystynował prof. Birżyszkę do roli inicjatora czy ewokatora porozumienia polsko - litewskiego. Nie dlatego bynajmniej, że jest on prezesem „Zw. Wyzw. Wilna", tylko że przy tem wszystkiem prowadzi się pod jego auspicjami w Litwie wściekła nagonka na Polskę i to wszystko co w niej jest w tym samym czasie kiedy szef organizacji korzysta z gościnności w tymże szkalowanym kraju *). To nawet dla najmniej wymagających pod względem kurtuazji w stosunkach nie jest w porządku.

Władze polskie, udzielając wizy prof. Birżyszce na wjazd do Polski w charakterze prywatnym, nie spodziewały się zapewne, że ta wizyta zostanie skomentowana przez usłużne osoby w sposób zgoła odmienny. Grzeczność, uczyniona prof. Birżyszce, jako człowiekowi prywatnemu nie została, niestety, we właściwy sposób oceniona, wprowadzając najniepotrzebniej sam fakt pobytu jego w Polsce na łamy dyskusji prasowej. Nie sądzimy, aby sam bezpośrednio zainteresowany był z tego dziś zadowolony.

Skoro jednak tak się stało, nie sposób jest pozostawić urządzonej prof. Birżyszce przez organ kowieński pseudo - reklamy bez odpowiedzi.

Jesteśmy szczerymi zwolennikami porozumienia polsko - litewskiego. Znalezienie pewnej platformy dla wszczęcia choćby nieobowiązujących rozmów na ten temat powinno być przedmiotem troski i wysiłków wszystkich ludzi dobrej woli po tej i tamtej stronie. Ale, nie owijając w bawełnę, wolimy mieć do czynienia z ludźmi o wyraźnem obliczu, o jednolitej postawie wobec przeciwnika, mającymi za sobą źródło władzy w państwie, a w rękach — instrumenty tejże władzy.

Prof. Birżyszka, jakiekolwiek zalety osobiste byśmy w nim nie stwierdzili, jako działacz polityczny tym warunkom nie odpowiada. Jeżeli więc chodzi o kontrahentów dla tak czy inaczej zainicjowanych rozmów polsko - litewskich, to — niech nam wybaczy — oczekujemy więcej od pp. Tubelisa, Merkisa, Saulysa i t. p., niż od niego. Choćby nawet na tych ostatnich wypadło dłużej czekać.

Testis.

*) W dn. 12 b. m. podkomendni prof. Birżyszki ze Zw. Wyzw. Wilna przeszli samych siebie w radjo kowieńskiem, wymyślając od „szubrawców" najwyższym autorytetom naszego państwa.

Dalsze echa afery bajońskiej.

Rozgrywka w Izbie Deputowanych.

TARDIEU OSKARŻA.

PARYŻ, (Pat). Na wczorajszem posiedzeniu Izby Deputowanych, na którem rozpatrywano aferę oszukańczą Stawiskiego, przemawiał m. in. b. premjer deputowany Tardieu. Mówca wypowiada się za wnioskiem o powołaniu specjalnej komisji śledczej. Zaznacza, że socjaliści, którzy wypowiadają się przeciwko powołaniu tej komisji, dzisiaj nastrojeni są niezwykle miękko, choć w takich wypadkach zawsze wraz z radykałami domagali się powołania parlamentarnych komisyj. Tardieu polemizuje z premjerem Chautemps, który powiedział, że afera Stawiskiego jest kwestją sprawiedliwości, a nie partji i że rząd pragnie dać krajowi wrażenie, że sprawiedliwość zostanie wymierzona. Jednak rząd obecny przyszedł do władzy w wyniku walk politycznych, wobec czego premjer nie może robić wrażenia, że jest tylko przedstawicielem sprawiedliwości, gdyż reprezentuje on partję radykalną i dwie partje socjalistyczne. Według mówcy całą sprawę należy postawić w płaszczyźnie politycznej.

Dalej Tardieu omawia akcję Stawiskiego, subwencjonującą kampanję prasową przeciwko niemu. Na sali wytwarza się niezwykle burzliwa atmosfera, lewica przerywa ustawicznie mówcy, prawica natomiast zachęca go oklaskami. W dalszym ciągu przemówienia Tardieu wyraża żal, że oszust zdołał popełnić samobójstwo. Za swoich rządów oddawał przestępców żywych w ręce sprawiedliwości. Tu premjer Chautemps przerywa mówcy i przypomina wypuszczenie na wolność za rządów Lavala oszusta Oustrica. Tardieu replikuje i przypomina, że rządy lewicowe wypuściły na wolność aferzystkę Hanau, którą aresztowano za jego rządów.

HERRIOT BRONI.

Po przemówieniu kilku innych posłów odpierał postawione zarzuty premjer Chautemps, poczem zabrał głos Herriot. Mówca zwraca uwagę, że aferę Stawiskiego wyzyskuje się dla celów politycznych przeciwko lewicy. Gdyby oszuści nie zostali wypuszczeni na wolność, nie byłoby oszustw. Herriot zwracając się do Tardieu, omawia jego zarzuty, że Stawiski popierał kampanję lewicy przeciwko niemu. Herriot zarzuca dalej dziennikowi „La Liberte", że niesłusznie twierdzi, jakoby w aferę wmieszani byli tylko ludzie z lewicy. Wreszcie Herriot wypowiada się przeciwko powołaniu śledczej komisji parlamentarnej i wyraża premjerowi Chautemps zaufanie, mając nadzieję, że postara się on zadość uczynić wymaganiom sprawiedliwości w ten sposób, by nie wyzyskiwano sprawy dla celów politycznych.

KWESTJA ZAUFANIA.

Pod koniec posiedzenia Izby, które trwało do godz. 1 po północy, przystąpiono do głosowania nad zgłoszonemi wnioskami. Premjer Chautemps stawia przytem kwestję zaufania i przytacza powody, które skłoniły go do odrzucenia wniosku o utworzeniu komisji, zaznaczając, że rząd pragnie postawić całą sprawę w płaszczyźnie moralnej, a nie politycznej i że kraj powinien być wdzięczny rządowi za to, że ten chce przyjąć na siebie odpowiedzialność.

W głosowaniu wniosek deputowanego Ibarnegarey'a, domagający się powołania komisji, odrzucono 360 głosami przeciwko 229, natomiast przyjęto wniosek Herriota, wyrażający zaufanie rządowi — 376 głosami przeciwko 205.

Nowe szczegóły.

PARYŻ. (Pat). Żona oskarżonego mera miasta Bayonne pani Garat, która jest przekonana o niewinności męża, badana była przez sędziego śledczego. Badani byli również liczni inni świadkowie w sprawie Stawiskiego. Wyszło na jaw, że przed trzema laty Stawiski ubezpieczył się na życie w jednem z angielskich towarzystw na korzyść swej żony na sumę 3 milj. fr. Klauzula ubezpieczeniowa, opiewała, że suma będzie wypłacona p. Stawiskiej nawet w wypadku popełnienia samobójstwa przez jej męża.

Dep. Bonnaure zostanie aresztowany.

PARYŻ. (Pat). Wniosek o zawieszenie nietykalności poselskiej w stosunku do deputowanego Bonnaure, zamieszanego w aferę Stawiskiego, został przyjęty. W liście, jaki w tej sprawie minister sprawiedliwości wystosował do Izby, przytoczony jest telegram prokuratora, który oskarża pos. Bonnaure, że dla podtrzymania swej kandydatury w wyborach w roku 1932 otrzymał od Stawiskiego jeden miljon franków, jako subwencję dla pisma „Volonte", jak również, że pozwolił finansować Stawiskiemu całą kampanję wyborczą na swoją korzyść i że pobrał gotówką około 2 tys. fr., nie licząc rachunku krawca w sumie 15 tys. fr.

4 miljardy strat.

STRASBURG. (Pat). Miejscowa prasa donosi, że pewna wielka firma przemysłowa austrjacka w okolicy Strasburga poniosła w związku z aferą Stawiskiego straty, sięgające 4 miljardów fr.

Przestaje być dominującem zagadnieniem chwili..

PARYŻ. (Pat). Dwudniowe obrady nad aferą Stawisikego przyczyniły się niewątpliwie do oczyszczenia atmosfery. Energiczna postawa rządu pozwoliła mu na odniesienie zwycięstwa. Próba wyzyskania afery dla celów partyjno - politycznych nie udała się. Rząd wyszedł z debaty wzmocniony. Co więcej, restytuowana została większość kartelu lewicowego w Izbie. W ten sposób oceniają polityczną stronę sprawy zwolennicy obecnego rządu. Ugrupowania lewicowe nie składają jednak broni, prowadząc w dalszym ciągu kampanję przeciwko premjerowi, który nie dopuścił do wprowadzenia sprawy na tory ściśle polityczne.

W każdym bądź razie afera Stawiskiego z dniem dzisiejszym przestaje być dominującem zagadnieniem chwili, ustępując miejsca w prasie poważnym problemom, których rozwiązania domaga się życie. Jedynie władze sądowe prowadzą w dalszym ciągu swą akcję. Dzisiaj znowu byli przesłuchiwani w Bayonne aresztowani dziennikarze. Wydany przez parlament dep. Bonnaure będzie dziś wieczorem przewieziony do Bayonne.

* * *

Pani Stawiska potwierdzić miała, że mąż jej pozostawał w zażyłych stosunkach z szeregiem wybitnych osobistości. Z oświadczeń, jakich udzieliła prasie, wynika, że **Stawiski po samobójstwie leżał bez pomocy lekarskiej w ciągu dwóch godzin.**

Pan Marszałek Piłsudski w Krynicy.

KRAKÓW, (Pat). Dziś o godz. 3 m. 50 przejechał przez Kraków w drodze do Krynicy p. Marszałek Piłsudski w towarzystwie dr. Woyczyńskiego. W Krynicy na dworcu kolejowym powitali p. Marszałka wojewoda krakowski dr. Kwaśniewski, dowódca O. K. gen. Łuczyński, dyrektor zakładu zdrojowego inż. Nowotarski i dr. Grabo-Łęcki. Po przywitaniu się z obecnymi Marszałek Piłsudski udał się do przygotowanych apartamentów w domu zdrojowym.

Posiedzenia plenarne Sejmu i Senatu.

WARSZAWA. (Pat). Posiedzenie plenarne Sejmu wyznaczone zostało na wtorek dnia 16 stycznia na godz. 16. Pierwsze w tej sesji plenarne posiedzenie Senatu odbędzie się dnia 17 stycznia, t. j. w środę o godzinie 16.

Gandhi na zebraniu kobiet indyjskich.



Mahatma Gandhi wziął udział w zebraniu politycznem kobiet w Madrasie, gdzie wygłosił przemówienie. Gandhiego powitała na zebraniu Srimathi Durga Bai, pierwsza terderka akcji nieposłuszeństwa cywilnego.
Zdjęcie przedstawia zebranie w chwili przemawiania Durga Bai (stojąca na prawo). Obok niej, na lewo, Mahatma Gadhi.

Zamówienia łotewskie w Polsce.

RYGA. (Pat). Naczelna dyrekcja kolei łotewskich podpisała umowę z fabryką w Chorzowie na dostawę 5 lokomotyw. Jednocześnie dowiadujemy się, że w trakcie finalizacji jest umowa między naczelną dyrekcją kolei łotewskich a hutami — Królewską i Laura oraz Pokoju na dostawę 15 tys. ton szyn., oraz 2 i pół tys. ton akcesorjów kolejowych do budowy nawierzchni. Ogólna wartość obydwu tranzakcyj wynosi więc około 5 milj. zł.

Fabryka w Chorzowie ma już poważne doświadczenie w dostawie lokomotyw zagranicę. I tak — w roku 1931 dostarczyła ona kolejom łotewskim 6 parowozów, oraz kolejom bułgarskim — 10 parowozów, w 1932 r. skonstruowała 12 parowozów dla kolei marokańskich, a na jesieni r. ub. sprzedała 19 lokomotyw do ZSRR.

Niemcy w zakłopotaniu

BERLIN, (Pat). Półurzędowa „Diplomatisch - Politische Korrespondenz" nie tai zakłopotania, jakie w tutejszych kołach wywołało demarche litewskie z powodu rozszerzania przez prasę niemiecką pogłosek o przygotowaniach w Kłajpedzie i o tem, jakoby rząd litewski prowadził systematyczną akcję odniemczania Kłajpedy i rugowania stamtąd żywiołu niemieckiego. W tej atmosferze zdenerwowania i niepewności — tłumaczy organ niemiecki — nie jest dziwne, że powstały pogłoski dla rządu litewskiego niemiłe. Niemcy pragną żyć z Litwą w dobrych i przyjaznych stosunkach i ubolewają, że pogłoski o planowym obecnie zamachu stanu mogły wogóle znaleźć posłuch.

Posiedzenie Komitetu Ekonomicznego ministrów.

WARSZAWA. (Pat). Dziś pod przewodnictwem p. premjera Jędrzejewicza odbyło się posiedzenie Komitetu Ekonomicznego Ministrów. Komitet zatwierdził plan robót, które będą finansowane przez Fundusz Pracy w roku 1934-35 oraz przedyskutował plan prac, które będą podjęte w tym okresie przez Fundusz Inwestycyjny. Ponadto Komitet rozpatrzył szereg spraw bieżących, przyjmując między innemi wytyczne w sprawie dalszego usprawnienia akcji urzędów ziemskich i ułatwień w zakresie parcelacji prywatnych nieruchomości oraz regulacji hipotek dla drobnej własności.

Marsz. Raczkiewicz honorowym członkiem Polskiego T-wa w Montevideo.

WARSZAWA. (Pat). T-wo Polskie im. Marszałka Piłsudskiego w Montevideo (Urugwaj), opierając się na statucie T-wa, który głosi, że osoby w szczególny sposób zasłużone dla ojczyzny lub T-wa mogą być wybrane przez zebranie ogólne na członków honorowych, powołało prezesa Rady Organizacyjnej Polaków z Zagranicy p. marszałka Władysława Raczkiewicza na członka honorowego T-wa i przesłało mu do Warszawy legitymację członkowską.

Najbliższe posiedzenie Akademji Literatury.

WARSZAWA, (Pat). Na najbliższe posiedzenie Polskiej Akademji Literatury odbędzie się w sali Ministerstwa W. R. i O. P. dnia 20 b. m. Na porządku dziennym — dalszy ciąg obrad nad regulaminem Polskiej Akademji Literatury, regulamin nagrody literackiej dla młodych, sprawozdanie z prac prezydjum Polskiej Akademji Literatury.

Zjazd Państwowej Rady Ochrony Przyrody.

WARSZAWA. (Pat). 13 stycznia w gmachu M-stwa W. R. i O. P. odbył się 17-ty doroczny sprawozdawczy zjazd Państwowej Rady Ochrony Przyrody. W zjeździe wzięli udział członkowie R. O. P., przedstawiciele ministerstw i podległych im urzędów oraz delegaci instytucyj naukowych i społecznych.
Obrady zagaił ks. wiceminister Żongołłowicz.

Organizacyjne zebranie Komitetu Pomocy uczonym uchodźcom.

WARSZAWA. (Pat). W sali posiedzeń Senatu Uniwersytetu Warszawskiego odbyło się dnia 11 stycznia r. b. zebranie organizacyjne Polskiego Komitetu Pomocy uczonym - uchodźcom. Na zebranie przybył między innemi b. minister p. August Zaleski. Zebranie wyłoniło komisję wykonawczą w celu opracowania dokładnego planu akcji oraz komisję finansową. Na czele komisji wykonawczej stanął p. J. Szymański, przewodnictwo zaś komisji finansowej objął b. minister Zaleski.

Minister Salnais w Sztokholmie.

STOKHOLM. (Pat). Bawi tu obecnie łotewski minister spraw zagranicznych Salnais. W wywiadzie prasowym minister oświadczył, iż wizyta jego jest manifestacją przyjaźni Łotwy ze Szwecją i dodał, że sprawa utworzenia bloku bałtyckiego jest przedmiotem żywego zainteresowania Łotwy. Ze Stokholmu minister uda się do Helsingforsu.

Min. Beck wyjechał do Genewy.

WARSZAWA. (Pat) Dziś wyjechał do Genewy na sesję Rady Ligi Narodów, której przewodniczy p. minister spraw zagranicznych Józef Beck. Z p. ministrem wyjechała do Genewy jego małżonka Jadwiga Beckowa. P. ministrowi towarzyszy dyrektor gabinetu Dębicki, naczelnik wydziału ustrojów międzynarodow. p. Gwiazdowski i sekretarz osobisty Friedrich. Odjeżdżającego ministra żegnali na dworcu podsekretarz stanu min. Szembek, wicedyrektor gabinetu Sokołowski i kilku wyższych urzędników ministerstwa

Pierwsze posiedzenie nowego gabinetu w Rumunji.

BUKARESZT, (Pat). Wczoraj wieczorem, pod przewodnictwem premjera Tatarescu odbyło się pierwsze posiedzenie rady ministrów, z udziałem Titulescu.

Premjer wygłosił przemówienie, witając Titulescu w imieniu wszystkich członków gabinetu i stwierdzając, że obecność Titulescu w rządzie zapewnia dalsze powodzenie w polityce zagranicznej Rumunji. Titulescu, dziękując za wyrazy uznania, zapewnił premjera, iż w dalszym ciągu będzie z nim serdecznie współpracował poświęcając wszystkie swoje siły dla dobra narodu.

Rada ministrów omawiała następnie stosunki panujące w wyższych zakładach naukowych. Gabinet postanowił dokonać poważnych zmian w obowiązujących obecnie przepisach, normujących wewnętrzną dyscyplinę na uniwersytetach. Ustawa zabrania studentom należenia do jakichkolwiek organizacyj politycznych oraz udziału w manifestacjach publicznych. Wyjątki od tej zasady będą dopuszczalne tylko za zezwoleniem władz uniwersyteckich. Władze wojskowe oraz organa wychowania publicznego opracują niezwłocznie projekty prawa, przewidującego wprowadzenie do szkół przysposobienia wojskowego, by zapewnić stworzenie kadr młodej generacji, wychowanej w dyscyplinie narodowej. Minister sprawiedliwości przedstawił projekt prawa o obronie państwa.

Moskwa zaprzecza wymysłom niemieckim.

MOSKWA, (Pat). TASS zaprzecza kategorycznie wiadomości „Rheinische-Westphalische Ztg.", jakoby dwa lata temu Niemcy zaproponowały Sowietom podpisanie paktu gwarantującego niepodległość państw pogranicznych i jakoby Moskwa nie wyraziła wówczas chęci uznania niepodległości państw bałtyckich, — nazywając tę wiadomość wymysłem pozbawionym wszelkiej podstawy, sfabrykowanym z okazji kampanji prasy niemieckiej w związku z rzekomym paktem bałtyckim, który miały proponować Sowiety.

Regulamin „Pracy Narodowej".

BERLIN. (Pat). Prasa dzisiejsza na naczelnych miejscach ogłasza uchwałę gabinetu Rzeszy w sprawie ustawy o „uregulowaniu pracy narodowej". W związku z tem zapowiedziana została na niedzielę wielka t. zw. manifestacja organizacyj niemieckiego frontu pracy w berlińskim Lustgartenie z udziałem 300 tys. uczestników.

W opublikowanym przez agencje narodowo - socjalistyczne komunikacie przywódca frontu pracy Ley rozwija znaczenie nowej ustawy, podkreślając jej przełomowy charakter. Żadna z ustaw uchwalonych w ciągu pierwszego roku rządów narodowo - socjalistycznych nie ma charakteru tak bardzo zasadniczego. Nowa ustawa opiera się na trzech wytycznych: 1) przywództwa i odpowiedzialności, 2) ścisłej łączności przedsiębiorców i pracowników i 3) moralnej podstawy wszelkich umów i zarządzeń. M. in przedsiębiorcy mają być we wszystkiem wzorem dla pracown. i za te ponoszą odpowiedzialność. Przedsiębiorca nie będzie mógł tłumaczyć sie umową. lub wpływami organizacyj pracodawców. Trudności. stawiane wobec tej ustawy ze strony pracodawców Ley tłumaczy właśnie tą obawą przed odpowiedzialnością.

Według drugiej wytycznej ustawa ma na celu podkreślenie przepisów, dotyczących taryfy pracy i postanowień socjalnych, że prasa i gospodarstwo są swego rodzaju misją, wykraczającą poza pojęcia własności obywatelskiej. Maszyny i miejsce pracy należą równie dobrze do robotników, którzy na nich pracują, jak i do przedsiębiorcy, który posiada tytuł własności.

Trzecia wytyczna wskazuje, że ludzie nie będą obecnie mierzeni według paragrafów, umów, zarządzeń, ani też według tego, czy te lub inne ustawy przekroczyli i podpadli w ten sposób w konflikt z kodeksem cywilnym, nowa ustawa wprowadza bowiem sądy honorowe, złożone z ludzi, należących do życia gospodarczego, kierujących się zasadami honoru narodowo - socjalistycznego i ferujących orzeczenie według swego przeświadczenia.

Ley zaznacza, że choć powyższą ustawą gospodarstwo nie zostało jeszcze ostatecznie uporządkowane, wymaga bowiem to bardzo wielkiej pracy, ale ustawa jest wielkim krokiem naprzód, otwierającym zupełnie nowe drogi i zawracającym całkowicie od dawnych metod marksistowskich, wybiegając daleko poza korporacyjny system włoski.

Katastrofa okrętowa na Tamizie.



Na Tamizie miało miejsce w tych dniach katastrofalne zderzenie statku japońskiego „Hakone Maru" ze statkiem angielskim „Erling Lindowe" wiozącym koks. Statek „Erling Lindoe" poszedł na dno, statek japoński, choć uległ uszkodzeniu, zdołał o własnych siłach dobić do najbliższego doku.

Na zdjęciu statek „Erling Lindoe" po katastrofalnem zderzeniu.

Zderzenie się torpedowców francuskich.

PARYŻ. (Pat). Z Tulonu donoszą: W czasie ćwiczeń dwa torpedowce francuskie „Fouquex" i Basque" zderzyły się ze sobą. Na skutek zderzenia parowiec „Basque" doznał poważnych uszkodzeń i musiał być konwojowany do Tulonu przez inny kontrtorpedowiec. Przed 4 laty „Basque" uległ podobnemu uszkodzeniu wskutek zderzenia się z torpedowcem.

Motorówka — torpeda.

Sensacyjny wynalazek.

LONDYN. (Pat). „Daily Herald" zamieszcza wiadomość o sensacyjnym wynalazku, dokonanym w brytyjskiej flocie wojennej. Jest nim łódź motorowa, kierowana przy pomocy fal radjowych. Łódź ta bez żadnej obsługi może manewrować, osiągając szybkość do 40 węzłów na godz. Łódka jest w istocie olbrzymią torpedą, płynącą po powierzchni wody z zawrotną szybkością. Torpeda ta może być cała wypełniona materjałami wybuchowemi. Siła eksplozji jest tak wielka, że nawet fortece morskie w rodzaju pancerników brytyjskich — „Nelson" i „Rodey" mogłyby być przez nią zniszczone

Niemcy odwołali mecz z Polską.

Stanowcza postawa P. Z. B.

POZNAŃ. (Pat). Polski Związek Bokserski otrzymał list od niemieckiego związku bokserskiego, odwołujący mecz bokserski polsko - niemiecki, który miał się odbyć w Polsce 4-go lutego rb. Powodem odwołania ma być rzekomo trudność uzyskania urlopów dla niektórych zawodników niemieckich. P. Z. B. nie przyjął odwołania do wiadomości i zażądał od Niemców bezwzględnego utrzymania terminu. Gdyby jednak związek niemiecki nie zgodził się na rozegranie spotkania P. Z. B. wyciągnie z tego daleko idące konsekwencje i pozatem zwróci się ze skargą do międzynarodowej federacji bokserskiej.

Dymitrow pozostaje nadal w więzieniu.

LIPSK. (Pat). Korespondent PAT dowiaduje się z miarodajnego źródła, że Dymitrow i pozostali dwaj Bułgarzy pozostają nadal w więzieniu policyjnem w Lipsku. Termin wysiedlenia ich z Niemiec nie został jeszcze ustalony. W Lipsku pozostaje jeszcze matka Dymitrowa, która chce towarzyszyć synowi w podróży, a na poniedziałek otrzymała pozwolenie widzenia się z synem w więzieniu.

Za „zasługi".

LIPSK. (Pat). Znany z procesu o podpalenie Reichstagu komisarz policji berlińskiej Heissig w nagrodę za przeprowadzone wzorowo śledztwo otrzymał kierownictwo urzędu kryminalnego na wolne państwo Anhalckie z siedzibą w Dessau.

Reumatyzm przeszkadza cesarzowi w.. rąbaniu drzewa.

LONDYN. (Pat). Były cesarz Wilhelm, który 27 b. m. kończy 75 lat, cierpi obecnie na silne bóle reumatyczne w nogach, co zmusza go do zaniechania ulubionego zajęcia — rąbania drzewa. Rocznica jego urodzin obchodzona będzie skromnie.

Jak słychać, były kaiser śledzi uważnie rozwój wypadków politycznych w Niemczech. Nie aprobuje on w całości polityki narodowych socjalistów.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

WARSZAWA. (Pat). Londyn 28,88—28.74. Nowy York 5,66 — 5,63. Paryż 34,88 — 34,79. Szwajcarja 172,27 — 171,84. Włochy 46,70 46,58. Berlin w obr. pryw. 211,35. Tendencja niejednolita.

Dolar w obr. pryw. 5,67 — 5,68.

Rubel 4,61 (piątki) i 4,66 (dziesiątki).

Opłaty za mieszkania zajmowane przez funkcjonarjuszy państwowych.

Wobec oczekiwanego wejścia w życie z dniem 1-ym lutego r. b. rozporządzeń Prezydenta Rzeczypospolitej o uposażeniu funkcjonarjuszów państwowych, sędziów i prokuratorów, oraz oficerów i szeregowych policji państwowej i straży granicznej, w ministerstwie spraw wewnętrznych opracowany został projekt rozporządzenia o opłatach za mieszkania, zajmowane przez funkcjonarjuszów państwowych w budynkach państwowych, przez skarb państwa wynajmowanych lub administrowanych

Wysokość opłat za mieszkania służbowe w myśl postanowień projektu ma być uzależniona od wysokości uposażenia zasadniczego powiększonego o dodatek lokalny, a mianowicie ma być ustalona, jako pewien stosunek procentowy od uposażenia i dodatku lokalnego

Opłaty za mieszkania niesłużbowe w domach podlegających ustawie o ochronie lokatorów mają być pobierane w wysokości ustalonej tą ustawą, a w domach niepodlegających ustawie o ochronie lokatorów — stosownie do powierzchni pomieszczenia, obliczonej w metrach kwadratowych, przyczem opłata za 1 mtr. kw. powierzchni będzie zależna z jednej strony od miejscowości, z drugiej zaś od jakości mieszkania.

Dla mieszkań w mansardach, barakach i t. p. projektowano jest specjalne obniżenie opłat.

Po uzgodnieniu z innemi ministerstwami, projekt rozporządzenia o mieszkaniach, zajmowanych przez funkcjonarjuszów państwowych zostanie przedstawiony radzie ministrów. (Iskra

Kto wygrał?

W 5-ym dniu ciągnienia dn. 12 b. m. IV klasy P. P. Loterji Klasowej główne wygrane (wymienione wszyśtki prócz stawek) padły na następujące numery:

I i II tura.

250.000 zł. wygrał Nr. 149476.

10.000 zł. — 83538.

Po 5.000 zł.: 82442 123733 137048 159100

Po 2.000 zł.: 16935 23132 40967 45692 54258 54834 76569 84304 106608 10918 107598 115135 147100 147912 163332 165276.

Po 1.000 zł.: 1374 12224 24812 24847 40881 49781 50048 52187 55508 77989 78953 79573 85304 86117 87950 91838 97375 97694 99175 103854 107124 108144 118574 118770 132432 134146 135488 138937 140867 142038 142111 144877 146134 149217 150342 156939 159562 161088 161564 163090 164558.

IV tura.

10.000 zł. Nr 125562.

5.000 zł. Nr. 88045.

Po 2.000 zł. N-ry 34308 37889 42508 63469 104509 104716 114255 124645 128346 164995

Po 1.000 zł. N-ry 4259 4505 7256 12977 14164 18835 19932 21067 22825 25230 27711 28574 30303 34001 45945 54831 57548 66907 79232 86652 89497 91004 91284 97445 98553 107013 107473 110722 112586 121645 128010 149415 150203 156511 163751.

WARSZAWA. (Pat). W dniu 13 bm. większe wygrane loterji padły na następujące numery:

100.000 zł. — 36.222, 20.000 zł. — 116.388. 15.000 zł. — 34.004, 10.00 zł. — 23.935, 35.791 82.488, 83628, 85.965 i 166.339.

Pokój czy wojna?

Statystyczna łamigłówka amerykańska.

Pismo amerykańskie „New Outlook", ogłosiło artykuł T. R. Ybarra, w którym, dając upust zamiłowaniu Amerykanów do łamigłówek i szarad statystycznych, autor rozstrzyga kwestję istniejących szans pokoju i wojny zapomocą oznaczenia pokojowych lub wojennych tendencyj danego państwa cyframi. Uszeregowanie zaś tych cyfr pozwala autorowi na wyciągnięcie wniosku „matematycznego", iż szanse wojny światowej wobec szans pokoju przedstawiają się jak stosunek cyfrowy dwóch do trzech.

Rzecz prosta, iż wniosek płynący z tak indywidualnych przesłanek jest zupełnie dowolny; przytem autor rozdaje „cenzurki" pokojowe lub wojenne z rozbrajającą często naiwnością yankesa, nie orjentującego się wcale w stosunkach europejskich. Czasem choć zdarza się i o rzadziej — ma racje, czasem — częściej — trafia jak kulą w płot Nie traci jednak nigdy tupetu, tembardziej iż metoda „matematyczna", jaką się posługuje jest tyleż prosta, co dowolna i zależna od sympatji lub antypatji autora.

Jak sobie radzi p. Ybarra w kwestji tak skomplikowanej? A oto tak. Podzielił on Europę na dziesięć wielkich ugrupowań; grupa pierwsza — W. Brytanja, druga — Francja, trzecia — Niemcy, czwarta — Italja, piąta — Rosja, szósta — Mała Ententa, siódma — Polska, ósma — Austrja, dziewiąta — Węgry, dziesiąta — kraje neutralne podczas wojny 1914—18 r.

Państwo, które okaże się zdecydowanie pokojowem (w wyniku analizy indywidualnej autora) oznacza p. Ybarra cyfrą 100.

W. Brytanja idzie pierwsza pod skalpel Amerykanina. Stwierdza on, że ogół ludności W. Brytanji a tembardziej jej Dominjów wypowiada się zdecydowanie za utrzymaniem pokoju, a przeto Imperjum Brytyjskie otrzymuje cenzurkę — 85.

Francja? Większość Francuzów opowiada się za pokojem, przeciw wojnie, to fakt. Ale — mówi p. Ybarar — Traktat Wersalski nakłada na Francję obowiązek utrzymania status quo w Europie, co — charakterystyczne dla autora — zmniejsza wartość Francji jako czynnika pokoju. A sojusznicy Francji? — pyta autor, czy w razie zazatakowania którego z nich, Francja zostałaby obojętną? Nie, odpowiada sam sobie i z tej racji daje Francji stopień — 75.

A Niemcy? Ybarra przyznaje, że Niemcy są obecnie raczej źródłem niepokoju w Europie, groźbą zawikłań wojennych i wystawia im fatalnie niski stopień — 35.

Od Niemiec do Italji krok jeden. Italja jest militarystyczna, obawia się Francji, popiera Niemcy — słowem nie zasługuje na lepszy stopień niż 45. Tyle wart jest jej pacyfizm według p. Ybarra.

Wreszcie — Polska. Tutaj germanofilstwo i nieznajomość historji Europy wyłazi u atutora jak szydło z worka. Polska i jej granica zachodnia są najdrażliwszym punktem w całej Europie. Tutaj może się wydarzyć eksplozja. A więc po „rozważnym" namyśle p. Ybarra przyznaje Polsce o pięć stopni więcej niż Niemcom t. j. 40.

Pozostaje jeszcze Mała Ententa i kraje neutralne. Kraje neutralne otrzymują wszystkie razem pełny stopień — 100. Mała Ententa tylko 50. Dlaczego? Bo dąży ona do utrzymania status quo...

W rezultacie swych dociekań matematycznych sumuje p. Ybarra wszystkie stopnie i otrzymuje sumę 600. A więc sześćset szans na tysiąc przemawia za pokojem, czyli trzy przeciw dwom na rzecz pokoju. Konkluzja? Cyfry te nie są zaszczytne dla cywilizacji europejskiej. Gromiąc w ten sposób Europę wymazuje p. Ybarra zupełnie z pamięci swojej Stany Zjednoczone, ich zbrojenia, ich stanowisko wobec Japonji, ich politykę wobec Ameryki Południowej i dużo dużo innych rzeczy.

Wielkiej wartości matematyczna zabawa na szpaltach „New Outlook" nie posiada, odsłania zato psychologiczne kulisy rozumowań politycznych Amerykanów.

Krwawe starcie narodowców z socjalistami w Brukseli.

BRUKSELA. (Pat). W związku z manifestacjami nacjonalistycznemi doszło tu do krwawych zaburzeń. Przeciwko oddziałom Legjonu Narodowego, które w mundurach ściągały z różnych okolic kraju do stolicy, socjaliści zmobilizowali wszystkie swe siły. Autobusy, wiozące członków Legjonu Narodowego z Antwerpji i Leodjum, atakowane były przez socjalistów już w drodze. W czasie starć na bulwarze Anspach w Brukseli kilkanaście osób odniosło rany. Oddziały nacjonalistyczne, zebrane na starym rynku, ruszyły pochodem, który otoczony był przez kilkuset policjantów. Na czele pochodu znajdował się oddział konnej żandarmerji z szablami w ręku, z tyłu zaś postępowała żandarmerja piesza. Mimo to kilka tysięcy kontrmanifestantów przerwało kordon. Wywiązała się ponownie walka, w wyniku której wiele osób zostało aresztowanych. Aresztowano 60 osób, między innemi przywódcę belgijskiej partji socjalistycznej Spaaka. Równocześnie doszło do starć w kilkunastu innych punktach miasta. Po pewnym czasie policji udało się przywrócić spokój.

Ucieczka niebezpiecznego warjata.

POZNAŃ. (Pat). Z zakładu psychjatrycznego w Owinkach zbiegł wczoraj umysłowo chory Franciszek Fornalski, który jest bardzo niebezpieczny dla otoczenia, gdyż dostaje ataku furji. W czasie takiego ataku dopuścił się już zabójstwa człowieka. Zarządzono poszukiwania w całej okolicy.

Mściwa ręka z za grobu.

Przedostatnia ofiara. — Dotychczasowa lista strat. — Mrożący krew w żyłach sen. — „Rondyńczuk". — Angielska tragedja grobu Tutankamena.

Po całej Anglji włóczy się duch - widmo Tutankamena, egipskiego Faraona, któremu znany odkrywca lord Carnarvon przerwał i zakłócił spoczynek wieczny.

Wedle legendy, wyryty został na trumnie Tutankamena, przed złożeniem jej do grobu, napis treści następującej: „Śmierć szybkiemi skokami, dosięgnie tego, kto przerwie wieczny sen Faraona". I rzeczywiście prawie wszystkie osoby, które w ten czy inny sposób brały udział w otwarciu grobu Faraona, straciły życie przedwcześnie i w sposób niezwykły.

Najnowszą ofiarą jest, jak doniosły depesze, mr. Artur Weigall, który w czasie otwierania grobu był rzeczoznawcą określającym czas w egiptologji. Umarł on względnie młodo, mając lat 53, zupełnie zubożały w jednym z londyńskich szpitali. Przyczyną zgonu, wedle pism angielskich była tajemnicza choroba, której rodzaju londyńscy lekarze nie potrafili ustalić.

Dreszcz przeszedł całą Anglję, niemiły dreszcz trwogi przed przekleństwem Faraona, które zabija pewniej niż najbardziej nowoczesne gazy wojenne. Z trwożliwą powagą, jakgdyby z grozą w oczach, wyliczają pisma dotychczasowe ofiary straszliwego Tutankamena.

A więc lord Carnarvon, zmarł od ukąszenia moskita, bezpośrednio po otwarciu grobu. Jego brat przyrodni Anbrey Herbert popełnił samobójstwo w stanie chwilowego zamroczenia umysłu. Dr. Jonatan Carver umiera jako ofiara wypadku automobilowego.

W tajemniczy sposób ponieśli śmierć również: sir Archibald Douglas Reid, który badał mumję Faraona promieniami X, kapitan Ryszard Bethel, sekretarz Hovarda Cartera, technicznego kierownika ekspedycji, oraz aż kilkunastu angielskich i egipskich robotników, którzy pracowali i pomagali przy otwarciu grobu.

Obecnie, z wszystkich ludzi, którzy uczestniczyli w otwarciu grobowca Tutankamena, pozostał przy życiu jedynie mr. Hovard Carter. Nikt jednak w Anglji ani przez chwilę nie wątpi, że także jego, jedynego człowieka, który trwa przy życiu, dosięgnie wkrótce klątwa Tutankament. — Zimno się robi Anglikom na myśl o tem, jaką straszna śmierć wybrał mściwy Faraon, dla biednego Cartera.

Ostatnio zmarłemu Arturowi Weigallowi dała opatrzność przed kilku laty wiele mówiący, chociaż tajemniczy znak, który on jednakże zbagatelizował. Podczas kopania jakie przeprowadzał w Tebach wydobyto wśród innych wykopalisk także figurkę świętego kota. Przez omyłkę postawiono tę figurkę w sypialni Weigalla. Tej samej nocy miał on straszliwy sen.

Widział — mianowicie — olbrzymiego burego kota, który wskoczył na jego łóżko i pazurami darł mu ciało. Następnie kot skoczył do okna i zniknął w ciemnościach nocy. Równocześnie rozległ się odgłos strzału a śpiący obudził się z głośnym okrzykiem strachu.

Pierwszą rzeczą, na którą padło jego spojrzenie, była drewniana figura kota. Odrazu zauważył z przerażeniem, że figura, która wieczorem była cała, pękła w nocy na dwie części **i z wnętrza szczerzyła do badacza zęby, zasuszona mumja prawdziwego kota z przed tysięcy lat.**

Mimo takiej wiele znaczącej wróżby Artur Weigall traktował przepowiednię Tutankamena z sceptycyzmem i ironją. Nawet odrazu na miejscu, gdzie święty kot dał mu tak tajemniczy znak, nie wahał się wygłosić przemówienia, w którem oświadczył uroczyście, że przekleństwo Tutankamena nie istnieje i że wewnątrz grobu, ani na sarkofagu nie znalazł żadnego napisu, któryby zawierał takie przekleństwo.

Dziwna rzecz jednak. Od dnia wygłoszenia mowy, los zwrócił przeciw Weigallowi wszystkie swoje złośliwości. Stracił swe stanowisko, miał pecha, postradał majątek, fizycznie i moralnie czuł się coraz gorzej, aż w końcu umarł, kategorycznie zaprzeczając do chwili śmierci, jakoby istniało jakiekolwiek przekleństwo Tutankamena, którego padł ofiarą.

Straszliwy ten przykład nie zdołał jednak podziałać na kilku nieulęczałnych sceptyków, którzy nie dają się przekonać. Feljetonista „Evening Standart" podpisujący się pseudonimem „Londyńczyk", wykpiwa w b. drastycznej formie przekleństwo Faraona i wszystkie te głupie gadaniny, zawsze wznawiane, gdy umrze któryś z członków ekspedycji lorda Carnarvona"

„Mr. Hovard Carter — pisze on — miał więcej niż ktokolwiek inny do czynienia z otwarciem grobu, a przecież żyje i mimo sześćdziesiątki cieszy się dobrem zdrowiem. Wogóle cóż za nonsens wierzyć, że Tutankamen wynajął moskita, aby ugryzł lorda Carnarvona, albo zaaranżował wypadek samochodowy, aby zabić d-ra Jonatana Carvera. Ktoby wierzył, że potrafił on przygotować szereg nieszczęść, by spowodować śmierć prawie dwudziestu ludzi, którzy brali udział w otwarciu grobu, z jakimś arabskim pomocnikiem murarza oraz kanarkiem d-ra Cartera włącznie"...

Jest to wśród gazet angielskich jedna z wyjątkowych opinij, otwarcie drwiąca z przekleństwa Faraona. Większość pism jest znacznie więcej wstrzemięźliwa, gdyż nie komentuje śmiertelnego wypadku Artura Weigalla, a stwierdza jedynie sucho, że Artur Weigall to osiemnasta z rzędu osoba, z członków ekspedycji zmarłego lorda i że jedynym, który pozostał przy życiu z tej wyprawy jest Hovard Carter.

Gdy się pomyśli, że cała ekspedycja złożona przecież z ludzi młodych, zdrowych i silnych, a jeśli tu i ówdzie nawet nie bardzo młodych, to bądź co bądź zahartowanych i pełnych życia, w przeciągu dziesięciu lat pożegnała się z tym światem, to mimo wszystko ogarnia człowieka groza, chociaż wywody „londyńczyka" są bardzo logiczne. Jeden z dzienników zagranicznych radzi obserwować dalsze życie „londyńczyka", ponieważ sądzi, że Tutankamen zemści się i na nim za drwiny z swojej powagi i mocy.

W każdym razie wydaje się mi, że z sprawy, w której ośmnaście czy więcej nawet osób poniosło śmierć w sposób przeważnie gwałtowny lub tajemniczy i nieoczekiwany, nie należy robić żartów. Można w przekleństwo wierzyć, albo nie wierzyć, ale oczywiście wypadków nie zmienimy przez zajęcie tego lub przeciwnego stanowiska. Wydarzenia te swem grobowem milczeniem właśnie mówiąc wiele, a myśleć można tak albo inaczej.

Przekleństwo grobu Tutenkamena nie istnieje może w Egipcie, ale **tragedja tego grobu w Anglji jest faktem.**

w. l.

—[:]—

Wyniki wyborów do Rad Gminnych w powiecie święciańskim.

Listy B B.W.R. zdobyły 169 mandatów inne 67 w tem endecy ani jednego mandatu.

Zakończone już całkowicie wybory do rad gminnych w powiecie święciańskim miały charakter bardzo spokojny i nie ujawniły nigdzie zdecydowanej akcji politycznej stronnictw opozycyjnych. Endecja mimo cichych zabiegów nie mogła nigdzie spreparować własnej listy, bowiem nie znajdowała chętnych do zgłaszania kandydatur i wogóle nie brana była w rachubę. Litwini, którzy tym razem masowy brali udział w wyborach, tylko w niektórych okręgach działali na własną rękę. Tam, gdzie ludność litewska przeważa, Litwini zdobyli miejsca w samorządzie z listy Nr. 1. Wyróżniła się tutaj gmina kołtyniańska, gdzie mimo przewagi liczebnej ludności litewskiej nad polską, nie było nawet próby zorganizowania opozycji w stosunku do listy Nr. 1, zawierającej nazwiska ludzi wartościowych i cieszących się ogólną sympatją.

Ogólny wynik wyborów w całym powiecie przyniosł liście BBWR. 189 mand., innym zaś 67 mand. Formalnie po ukonstytuowaniu się rad gm. **BBWR. posiadać będzie 193 radnych opozycja zaś 43.** gdyż w niektórych okręgach ze względu na stosunki lokalne i względy taktyczne kilkudziesięciu sympatyków BBWR. przeszło z listy innych. Poszczególne gminy dały wyniki następujące:

Jednookręgowe gminy liczące po 16 radnych **w Kiemieliszkach, Komajach i Kołtynianach** ze względu na niewystawienie list opozycyjnych dały wszystkie mandaty liście Nr. 1 B. B. W. R.: takiż wynik był w 4-okręgowej gminie **Dukszty,** liczącej 16 radnych. W 1-okręgowej gm. **Mielegniany** również wszystkie 16 mand. zdobyła lista Nr. 1, gdyż inne listy, jako nieformalne, unieważniono.

Gmina Łyntupy, licząca 20 radnych, podzielona była na 4 okręgi wyborcze. W pierwszym okręgu o ilości 7 mandatów wystawione były 2 listy. Nr. 1 zdobyła 5 mand. i Nr. 2 — posła Antoniego Szapiela — 2 mand.; w okręgu II — lista Nr. 1 — 2 mand., lokalna — 1 mandat; w okręgu III wszystkie 7 mandatów przypadły liście Nr. 1; w okręgu IV lista Nr. 1 zdobyła 1 mandat. opozycyjna — 2 mandaty. W tymże okręgu zaszła konieczność unieważnienia 3 listy nieformalnie sporządzonej.

W gm. Podbrodzie wybory odbyły się dwukrotnie: poraz pierwszy lista Nr. 1 otrzymała 7 mand., zaś lokalna skonstruowana na tle tarć osobistych wśród członków kolegjum wyborczego, 9 mandatów.

Wybory zostały zaprotestowane przez Komitet B. B. W. R., a wobec tego, iż ponad wszelką wątpliwość stwierdzone zostały uchybienia regulaminowe komisji wyborczej i agitacja na sali, wynik ich został unieważniony przez władze nadzorcze. W ponownych wyborach lista BBWR. zdobyła 11 mandatów, zaś lista lokalna opozycyjna 5 mandatów.

Gm. Święciany — 4-okr. o 20 mandatach. W okręgu I-ym Nr. 1 — 2 mand., Nr. 2 — 3 mand. Z listy tej przeszedł jeden sympatyk BBWR. W okręgu II-im lista Nr. 1 — 2 mand., mieszana litewska 3 mand.; w okręgu III-im 5 mand. przypadło jedynej liście; w okręgu IV-ym 5-mandatowym wybory w pierwszym terminie nie odbyły się z powodu niestawiennictwa przewodniczącego komisji wyborczej. w drugim terminie lista BBWR. zdobyła 3 mand.; opozycyjna litewska — 2 mand. — Ogółem w tej gminie na 20 mand. BBWR. zdobył 12 mand.; z pośród 8 radnych, którzy przeszli z list konkurencyjnych, 4 jest sympatykami Bloku. Przy tej okazji należy napiętnować tendencyjne kłamstwo endeckiej gazety warszawskiej, której informator napisał, iż w tej gminie BBWR. nie zdobył ani jednego mandatu.

W gm. Świr na ogólną ilość 16 m. w wyniku głosowania w 4 okręgach BBWR. zdobył 11 mandatów, listy opozycyjne 5 mand.

W Hoduciszkach do konkurencji z listą Nr. 1 wystąpiła lista lokalna, tak, iż formalnie BBWR. otrzymał 8 mand., zaś wyżej wymieniona lista na której znajdowało się 7 sympatyków BBWR., 12 mand. Radni, którzy przeszli z tej listy są w większości apolityczni i współpracują z B. B. W. R. na odcinku gospodarczym.

Gmina Szemietowszczyzna jednookręgowa o 12 mandatach. Wyborcy rozbili się na 5 grup i każda wystąpiła z własną listą. Lista Nr. 1 B. B. W. R. zdobyła 6 mandatów, zaś pozostałe Nr. 3 — 2 mand., Nr. 4 — 1 m. i Nr. 5 — 3 mand. Nr. 2 ze względów formalnych była unieważniona. Objektywnie stwierdzić należy, iż wszyscy kandydaci, którzy przeszli z list konkurencyjnych, są ludźmi wartościowymi i nic wspólnego nie mają z opozycją polityczną.

Również znaczne rozbicie się na grupy konkurujące ze sobą o mandaty w radzie gminej miało miejsce w 4-okręgowej gminie **Daugieliszki.** — Na 20 mand. lista Nr. 1 zdobyła oficjalnie 9 mand., innym zaś listom przypadły pozostałe 11 mand. Należą one przeważnie do wyborców narodowości litewskiej.

W gm. Twerecz w czterech okręgach lista B. B. W. R. zdobyła na ogólną ilość 16 mand. — 8 mand., tyleż otrzymały listy opozycyjne litewskie.

Analogiczna walka wyborcza rozegrała się w **gm. Żukojnie,** gdzie w 4 okręgach na 16 radnych B. B. W. R. otrzymał 9 mand., listy zaś lokalne 7 mandatów.

Pozostaje stwierdzić, iż wybory do rad gminnych w powiecie święciańskim odpowiadają istotnemu podziałowi wpływów politycznych B. B. W. R. i opozycji litewskiej. Na terenach, gdzie w znacznym odsetku znadują się Białorusini opozycji żadnej nie było.

250 000 złotych
wygrał mieszkaniec Zakopanego.

Piątek — dobry początek mówi przysłowie. I rzeczywiście w piątek 12 stycznia b. r. rozpoczęła się serja wielkich wygranych czwartej Klasy Loterji Państwowej w ciągu bowiem poprzednich czterech dni ciągnienia największa kwota wygranej wynosiła tylko 20.000 złotych.

Początek to tem lepszy dla wybrańca Fortuny, przebywającego w danej chwili w Zakopanem, że jest on wyłącznym właścicielem losu Nr. 149.476, na który padła wygrana ćwierć miljona złotych. Odnowił on go w ostatniej chwili, poprzedniego dnia w jednej z kolektur, która dała dowód, że nie darmo jej firma tak zachęcająco się nazywa. I oto dziś już rozporządza dużym majątkiem w gotowiźnie, co w dzisiejszych czasach posiada niemal podwójną wartość.

Takich szczęśliwców może być jeszcze wielu, gdyż ciągnienie trwać będzie jeszcze do 24 b. m., a w kole znajdują się wygrane po 150.000 i cztery po 50.000 tysięcy zł., nie mówiąc już o głównej atrakcji klasy czwartej — mogącym się z łatwością podwoić miljonie, którego przeznaczenie w myśl planu Loterji, rozstrzygnie się dopiero w ostatnim dniu ciągnienia.

Mniejsze wygrane, których jest znaczna ilość, są zresztą też nie do pogardzenia i wystarczą na pocieszenie tych, którym tym razem ominęły krocie i miljony, bo jeżeli nie uczynią ich odrazu bogaczami, to jednak staną się puklerzem obronnym w walce z przeciwnościami.

W każdym razie ten tylko liczyć może że prędzej czy później stanie w rzędzie wybrańców fortuny, kto stale i wytrwale, nie zrażając się chwilowem niepowodzeniem, zaopatrywać się będzie w losy Loterji Państwowej.

Opłatek Peowiacki.

W Kasynie Komendy Policji Państwowej, przy ulicy Żeligowskiego 4. odbyła się tradycyjna biesiada wigilijna Peowiaków Wileńskich.

Na uroczystość przybył prezes Okręgu Wileńskiego i Nowogródzkiego p. pułk. Wenda, Starosta Grodzki p. Kowalski, Kurator Szkolny p. Szelągowski, oraz przedstawiciele władz Policji, Izby Skarbowej i inni. Ogółem około 130 peowiaczek i peowiaków.

Po krótkiem przemówieniu powitalnem przez vice-prezesa Okręgu p. Nagurskiego, wygłosił następujące przemówienie Prezes Okręgu p. Pułk. Wenda:

„Tradycyjna biesiada wigilijna należy do faktów, wywołujących irradjatację przeżyć uczuciowych o wysokim napięciu. Czyż może kogo zdziwić, że my — ludzie, którzy mło dość mamy już poza sobą — tak głęboko reagujemy na to piękne zjawisko, jakiem jest u nas w Polsce wigilja i obrzęd dzielenia się opłatkiem. Przecież jesteśmy mimo wszystko rodziną, sprzęgnięci ze sobą wielokrotnie więzami wspólnych tęsknot, prac, dążeń i cierpień, wspólnych niebezpieczeństw, tyloletniej walki w jednym szeregu, wspólnej doli i niedoli, a odtworzymy niejedno wspomnienie, które nam starym żołnierzom pozwoli pogłębić dzisiejszą naszą uroczystość.

Obywatele. Wzywam Was do zespolenia się myślą z naszym ukochanym Wodzem i z naszymi dowódcami i przywódcami. W imieniu Was wszystkich życzę im zdrowia, długich lat życia i niewyczerpanych źródeł mocy, z jaką prowadzą nawę państwową do potęgi. Wam natomiast, jako Wasz przełożony na pewnym odcinku pracy społecznej, życzę spełnienia marzeń, osiągnięcia celów, wreszcie sił do opanowania zwątpień i słabości. A wtedy wszyscy odczujemy radość życia i doznamy prawdziwego szczęścia".

Po przemówieniu p. pułk. Wendy, pokrótce przemawiali: p. Kowalski, p. Nagurski i przedstawiciele pokrewnych organizacyj.

Przy dźwiękach orkiestry 1 p. p. Leg. upłynęło przy stole biesiadnym parę godzin w miłym koleżeńskim nastroju, a na zakończenie tańce do północy.

Z pogranicza.

MANUFAKTURA POLSKA DO LITWY.

Z Raczek donoszą, iż wczoraj przez graniczną stację przeszedł transport manufaktury polskiej, która via Prusy skierowana zostanie do Kowna. Manufaktura polska zakupiona została przez kupiectwo litewskie bawiące w Polsce.

PO ŻYWNOŚĆ DO POLSKI.

Na pograniczu polsko - sowieckiem w rejonie Wilejki, Rakowa, Radoszkowicz, Iwieńca zanotowano ostatnio przekraczanie granicy przez włościan sowieckich, którzy w polskich granicznych wsiach nabywają zboże ziemniaki i mięso, gdyż w rejonach sowieckich na Białorusi zauważyć się daje brak żywności

SOWIETY WZMOGŁY SWÓJ EKSPORT WĘGLA.

Ze Stołpców donoszą, iż w ostatnich czasach panuje ożywiony ruch na stacji granicznej. Codziennie do Rosji i z Rosji przychodzą pociągi towarowe i z węglem sowieckim, który wyładowywany jest w Stołpcach, gdzie znajdują się składy misji handlowej sowieckiej

W Stołpcach niema bezrobocia, gdyż wszyscy bezrobotni są zatrudnieni

Mrozy w Ameryce.



Łamacz lodów na zamarzniętej rzece Nudson w stanie nowojorskim toruje drogę statkowi handlowemu. Zdjęcie dokonane z samolotu.

Łotysi zajęli część wyspy polskiej.

Interwencja K. O. P-u bez skutku.

Onegdaj na terenie powiatu brasławskiego Łotysi zajęli nad ranem część wyspy Ryncza, wystawiając tam swoje posterunki. Po stwierdzeniu tego, władze K. O. P. niezwłocznie zwróciły się do granicznych władz łotewskich z żądaniem opróżnienia zajętego terenu. Pertraktacje nie dały jednak rezultatu. Władze polskie nie chcąc zaostrzać zatargu nie przedsięwzięły żadnych kroków, tylko zwróciły się do miarodajnych władz centralnych z powiadomieniem o wypadku.

Należy się spodziewać, że nieporozumienie, jakie wynikło w związku z wytyczaniem granicy polsko-łotewskiej, zostanie załatwione.

Tragiczna śmierć kłusowników.

Sosna zmiażdżyła dwóch wieśniaków.

W lesie majątku Zalesin, gm. ostrowskiej, bezprawnie spiłowywali sosny włościanie Sudorenko, Kozłowski, Michniewicz, Grzesinowicz i Baraszonek ze wsi Lichacze. W czasie pracy jedna ze spiłowanych sosen spadła na głowy Michniewicza i Baraszonka, przygniatając ich swym ciężarem.

Gdy wydobyto włościan z pod drzewa mieli zmiażdżone zupełnie głowy.

Pozostali wieśniacy w obawie kary zbiegli, lecz już wieczorem tegoż dnia zostali ujęci i oddani w ręce władz.

Śmiertelny strzał.

30-letni robotnik zakładów przemysł. w Grzegorzewie Kurec Jan jechał furmanką, trzymając przy sobie dubeltówkę. W pewnej chwili Kurec poruszył trzymaną dubeltówkę tak nieostrożnie, iż spowodował wystrzał. Kula ugodziła go w piersi. Odwieziony do szpitala Żydowskiego w Wilnie, Kurec zakończył życie.

Sądny dzień w Kasie Chorych.

Trzeba przedłużyć termin przerejestrowywania pracowników.

Wobec ostatnich dni składania nowych zameldowań do Kasy Chorych w lokalu Kasy przy ul. Zawalnej w ciągu dnia wczorajszego „przewinęło" się zgórą 7 tysięcy interesantów.

Podobnej ilości Kasa Chorych nie pamięta od swego niemal założenia. Przy okienkach, drzwiach poszczególnych działów, na korytarzach zgromadzone były olbrzymie tłumy. Załatwianie spraw było znacznie utrudnione i wielu interesantów odeszło do domów nie załatwiwszy sprawy. Ponieważ według zarządzenia nowe zameldowania przyjmowane są wyłącznie do dnia 15 stycznia i po tym terminie Kasa będzie stosowała kary — zachodzi konieczność przedłużenia terminu, gdyż w Wilnie około 5 tysięcy osób nie złożyło zameldowania, nie licząc instytucyj. Czy w ciągu poniedziałku 15 bm. Kasa załatwi wszystkie czynności — zachodzi uzasadniona wątpliwość.

TEATR I MUZYKA
W WILNIE.

— WIDOWISKA NIEDZIELNE. Dziś teatr „Lutnia" czynny będzie dwukrotnie: o g. 4-ej po poł. po cenach zniżonych wspaniała operetka Benatzkiego „Pod białym koniem", wieczorem zaś o godz. 3.15 rewja świąteczna „To dla was wszystko", składająca się z najnowszych piosenek, wesołych skeczów, rewellersów oraz efektownych produkcji tanecznych. Ceny zniżone.

— DZISIEJSZA BAJKA DLA DZIECI W „LUTNI". Dziś o godz. 12.30 ujrzymy raz jeszcze interesującą bajkę świąteczną „Dziadzio Piernik i babcia Bakalja", która cieszy się wyjątkowem powodzeniem. Po akcie 2-im Św. Mikołaj rozda grzeczny mdzieciom słodycze firmy Połońskiego w Wilnie. Ceny miejsc najniższe od 25 gr.

— H. ORDONÓWNA W WILNIE. We wtorek najbliższy znakomita pieśniarka H. Ordonówna, wystąpi raz jeden w teatrze „Lutnia" z całkowicie nowym programem, składającym się z 8 części. Będzie to ostatni koncert H. Ordonówny w Polsce przed wyjazdem jej do Palestyny, Syrji i Egiptu. Pozostałe bilety w kasie „Lutni" codziennie od 11 do 9 wiecz.

— „MARJETTA" W „LUTNI". W środę nadchodzącą wchodzi na repertuar teatru „Lutnia" wesoła, a zarazem melodyjna operetka Kollo „Marjetta" z udziałem Halmirskiej, Łasowskiej, Dembowskiego i Tatrzańskiego w rolach głównych.

— ZNIŻKI DO TEATRU „LUTNIA". Wydawanie legitymacji zniżkowych na II-gi kwartał sezonu teatralnego oraz zamiana starych, odbywa się w administracji „Lutni" dziś od godz. 12-ej w ciągu całego dnia.

— TEATR MIEJSKI POHULANKA. Dziś w niedzielę dnia 14 bm. o godz. 4-ej po poł. dana będzie po raz ostatni sensacyjna sztuka J. Tepy „Fraulein Doktor".

— Wieczorem o godz. 8-ej teatr na Pohulance gra w dalszym ciągu świetną współczesną komedję angielską „Kobieta i szmaragd" — w reżyserji W. Czengerego.

— TEATR OBJAZDOWY — gra w dalszym ciągu wyborną komedję A. Słonimskiego „Lekarz bezdomny" — dziś 14 bm. w Drui jutro 15 bm. w Głębokiem.

— „TEATR-KINO „ROZMAITOŚCI" Dziś niedziela 14 bm. (początek seansu o godzinie 2-ej w poł.) film „Scherlok Holmes. A na scenie „Agenci".

— **Audycja Tow. Muzyki Współczesnej.** odbędzie się jutro o godz. 20 (8-ma wiecz.) w lokalu Związku Literatów przy ul. Ostrobramskiej 9 m. 4. W programie audycji śliczny i oryginalny kwartet smyczkowy Debussyego, Koncert na klarnet T. Szeligowskiego (I wykonanie) oraz utwory fortepianowe współczesnych kompozytorów sowieckich Mjaskowskiego i Michajłowa. Wykonawcami są: kwartet im. Karłowicza, O. Wizunówna (fort.), S. Czosnowski (klarnet) i T. Szeligowski (akomp.). Słowo wstępne wypowie St. Węsławski.

— DZISIEJSZY PORANEK SYMFONICZNY w Sali Konserwatorjum (ul. Końska 1) odbędzie się o g. 12 w poł. Współudział w koncercie znakomitego pianisty, Mieczysława Munza zapowiada wysoki poziom artystyczny. Wileńska Orkiestra Symfoniczna w komplecie 50 osób pod kierunkiem utalentowanego kapelmistrza, Mieczysława Kochanowskiego, odtworzy szereg efektownych utworów literatury symfonicznej. Niezwykle ciekawy program, jak również najniższe ceny biletów (od 50 gr.) ze specjalnemi ulgami dla młodzieży uczącej się stanowią wybitne udostępnienie wartościowej rozrywki dla wszystkich miłośników muzyki.

KURJER SPORTOWY

DZIŚ MECZ SZWECJA — POLSKA.

W Sztokholmie odbędzie się dziś mecz bokserski Polska — Szwecja.

Polskę reprezentują: Jarząbek, Rogalski, Kajnar, Bąkowski, Garncarek, Majchrzycki, Antczak i Piłat.

Polski Związek Bokserski reprezentuje p. Seydlic.

DZIŚ ELIMINACYJNE ZAWODY NARCIARSKIE.

Dziś o godz. 11 na Rowach Sapieżyńskich koło schroniska narciarskiego odbędą się zawody narciarskie o charakterze eliminacyjnym przed ustaleniem ostatecznego składu na mecz z Łotwą.

Na starcie zgromadzić się więc powinni wszyscy najlepsi nasi narciarze, którzy już 26 i 27 stycznia startować będą pod Rygą w kuracyjnej miejscowości Siguldzie.

Dzisiejsze biegi zapowiadają się interesująco. Będzie to pierwszy start czołowych zawodników. Trasa wynosić będzie koło 15 klm.

HOKEIŚCI WALCZĄ O MISTRZOSTWO POLSKI.

Dzisiaj odbędzie się szereg spotkań hokejowych o mistrzostwo Polski.

Rozgrywki te mają wyłonić cztery najlepsze drużyny, które następnie między sobą rozegrają w Krynicy turniej o tytuł mistrza Polski.

W Warszawie gra Legja z wileńskim Ogniskiem. Wygrać będzie trudno. Wylosowano Legję niezbyt szczęśliwie, bo moglibyśmy grać również z powodzeniem z Ł. K. S., Polonią, czy chociażby z Pogonią, ale cóż robić.

W Łodzi Ł. K. S. walczy z Polonią. Hokeiści Warszawy powinni wygrać.

W Poznaniu A. Z. S. poznański gra z Pogonią. Faworytem jest A. Z. S., który obecnie ma dobrą formę.

We Lwowie Lechja gra z Cracovią. Nie ulega wątpliwości, że wygra Cracovia.

Po tych meczach odbędą się w następną niedzielę spotkania rewanżowe.

GRY SPORTOWE I BOKS.

W sali Ośrodka W. F. mamy dzisiaj dwie imprezy sportowe.

Rano o godzinie 10 odbędzie się turniej piłki siatkowej z udziałem wszystkich najlepszych drużyn wileńskich. Turniej ma wyłonić najlepszą drużynę, która następnie reprezentować będzie Wilno w zimowych mistrzostwach Polski, rozegranych w Poznaniu.

Wieczorem zaś w Ośrodku mieć będziemy zawody bokserskie klubów W. K. S. — ŻAKS.

Gdzie są panie, pracujące społecznie?

Na Zarzeczu mieszka rodzina b. kolejarza, obecnie bezrobotnego, składająca się z czterech osób. Rodzina ta jest b. popularna. Nietylko wśród kumoszek. lecz także i w urzędach.

Żona b. kolejarza jest chora nerwowo od 1930 roku. Miewa często długie ataki, w których jest niepoczytalna. Wydaje się jej wtedy, że ktoś skrzywdził jej dzieci. Urojenie to przybiera często formę zbyt ostrą. Obłąkana matka chodzi po sąsiadach i twierdzi uporczywie, że ten a ten zgwałcił jej córkę a potem zmuszał do nierządu. Składa też tej treści podania do urzędów. Twierdzi, że córka jej została zgwałcona wtedy już, gdy była niesiona do chrztu i prosi o pociągnięcie do odpowiedzialności winnych.

Urzędy zbywają obłąkaną kobietę niczem. Natomiast fama o dziewczynie zgwałconej za czasów niemowlęcia i teraz — rozszerza się coraz bardziej. Dziewczyna ta ma lat 14 i jest uczennicą szkoły powszechnej. Z powodu matki ma duże przykrości. Musiała nawet zaniechać nauki. Wyśmiewano ją.

W podobnej atmosferze domu rodzinnego dorasta także 19-letni chłopiec. Uczył się dobrze, był przymusem — ponieważ jednak nie opłacał czesnego, wydalono go.

Dziewczyna i chłopiec mogą zejść na manowce. Dlaczego, jak dotychczas, żadna instytucja społeczna nie zainteresowała się tą rodziną? Gdzie są Panie, pracujące społecznie w stowarzyszeniach, mających na celu opiekę nad kobietą? Stowarzyszenia podobne istnieją w Wilnie. Rodzina na Zarzeczu (adres poda każdy policjant z miejscowego komisarjatu) może być wdzięcznym fragmentem ich pracy. Z. Z.

RADJO
WILNO.

NIEDZIELA, dnia 14 stycznia 1934 r.

9.00: Czas. Gimnastyka. Muzyka. Dziennik poranny. Muzyka. Chwilka gosp. dom. 10.00: Transm. nabożeństwa. 11.57: Czas. 12.05: Program dzienny. 12.10: Kom. meteor. 12.15: Poranek muzyczny. 13.00: „Jak ułożyć statut spółdzielni pracy" — odczyt wygł. J. Wolski. 13.15: D. c. poranku. 14.00: Audycja dla wszystkich. 15.00: „Wychów i żywienie świń w gospodarstwie" —odczyt wygł. insp. Rudolf Mroszczyk. 15.20: Transm. z Poznania (Muzyka lekka). 16.00: Słuchowisko dla dzieci. 16.30: Nowe płyty. 16.45: Kwadr. liter. 17.00: „Emigrantki we Francji" —odczyt wygł. M. Niemyska. 17.15: Polska muzyka ludowa. 18.00: Słuchowisko. 18.40: Recital śpiewaczy. 19.00: „Ciotka Albinowa mówi!" — monolog humoryst. 19.15: Codz. odc. pow. 19.25: Rozmaitości. 19.30: Radjotygodnik dla młodzieży. 19.45: Program na poniedziałek. 19.50: „Nasz odcinek powieściowy" — pogad. wygł. Tadeusz Byrski. 20.00: Transm. koncertu. 21.00: Dziennik wieczorny. 21.10: „Przejście rozgłośni europejskich na nowe fale" — pog. wygł. W. Frenkel. 21.25: Wesoła fala lwowska. 22.25: Wiad. sport. z Rozgłośni. 22.35. Muzyka tan. 23.00: Kom. meteor. 23.05: Muzyka taneczna.

PONIEDZIAŁEK, dnia 15 stycznia 1934 r.

11.40: Przegląd prasy. 11.50: Krukowski (płyty). 11.57: Czas. 12.05: Muzyka popularna (płyty). 12.30: Kom. meteor. 12.33: Z arcydzieł Verdi'ego (płyty). 12.55: Dzien. poł. 15.10: Program dzienny. 15.15: Rozmaitości. 15.25: Wiad. o eksporcie. 15.30: Giełda roln. 15.40: Koncert dla młodzieży (płyty). „Halka" — Moniuszki objaśnienia Zofji Ławęskiej. 16.10: Transm. 16.40: Francuski. 16.55: Muzyka lekka. 17.50: Program na wtorek i rozm. 18.00: „Ciekawe zwyczaje mongolskie" — odczyt wygł. K. Giżycki. 18.20: Muzyka taneczna (płyty). 19.00: Litewskie sprawy aktualne — odczyt litewski. 19.15: Codz. odc. pow. 19.25: Muzyka z płyt. 19.40: Wil. kom. sportowy. 19.47: Dzien. wiecz. 20.00: „Myśli wybrane". 20.02: Koncert. 21.00: Feljeton aktualny. 21.00: „Przejścia Rozgłośni europejskich na nowe fale" — wygł. W. Frenkel. 21.25: Koncert Wil. Oddziału Tow. Muzyki Współczesnej. Transm. z siedziby Zw. Literatów. Wykonawcy: Olga Wizuwna (fortep.) i Sylwester Czosnowski (klarnet). 1) Tadeusz Szeligowski — Koncert na klarnet w wyk. S. Czosnowskiego i Kompozytora. 2) Miaskowski — Scherzo. 3) Michajłow Toccata. 4) Joaquin Turina — Podróż morska (w wyk. O. Wisuwny). 22.10: Muzyka taneczna. 23.00: Kom. meteor. 23.05: Muzyka tan.

KOMUNIKATY POŻARNICZE PRZEZ RADJO.

Poczynając od dnia 25 b. m., co drugi czwartek, będą nadawane, dzięki uprzejmości Dyrekcji Rozgłośni Wileńskiej, 10-minutowe komunikaty i pogadanki na temat obrony przeciwpożarowej. Godziny nadawania tych komunikatów i pogadanek ustalono na 15.15 do 15.25. Niezawodnie audycje te przyczynią się do spopularyzowania idei pożarniczej na terenie województwa wileńskiego, a tem samem do zwiększenia bezpieczeństwa pożarowego w poszczególnych osiedlach.

NOWINKI RADJOWE.

KONCERT Z PRAGI CZESKIEJ.

Co pewien czas spotkać można na wszystkich prawie falach eteru jedną i tę samą audycję. Są to t. zw. koncerty europejskie, organizowane z inicjatywy Unji Radjofonicznej w Genewie, które mają na celu wzajemne zbliżenie kulturalne i poznanie sztuki różnych narodów. Audycję taką poświęconą muzyce czeskiej usłyszymy dzisiaj w niedzielę transmitowaną z Pragi o godz. 20-ej. Program tego koncertu zawiera utwory pierwszych symfonistów czeskich z początków ubiegłego wieku. Orkiestrą Filharmonji Czeskiej dyryguje znany już ze swych występów w Polsce prof. K. B. Jirak należący do najwybitniejszych kompozytorów czeskich doby obecnej.

ŻYWE SŁOWO RADJOWE.

W poniedziałek o godz. 1-ej słynny nasz podróżnik p. Kamil Giżycki zapozna słuchaczów z ciekawemi i ciekawemi i egzotycznemi zwyczajami przy zawieraniu związków małżeńskich w Mongolji, gdzie stosuje się w tej dziedzinie tajemnicze wróżby, drogie okupy i oczywiście — rozwody.

SŁUCHOWISKA.

Niedzielny program radjowy w dziale słuchowisk jak zwykle przynosi audycje dla dzieci i starszyzny. A więc dzieci o godz. 16 usłyszą nieśmiertelnego Kopciuszka w nowem opracowaniu, dorośli zaś o godz. 18 spędzą kilka miłych chwil, słuchając audycji p. t. „Imć Pan Boruta".

ARCYDZIEŁA MUZYCZNE.

W poniedziałek o godz. 20-ej rozpocznie się przed mikrofonem piąty koncert z cyklu Arcydzieła muzyczne od XVI do XX wieku, poprzedzony prelekcją prof. Stanisława Niewiadomskiego. Wykonawcy — orkiestra symfoniczna pod dyr. Z. Latoszewskiego i Zdzisława Jahna — skrzypce.

KRONIKA

Niedziela 14 Styczeń

Dziś: Hilarego, Feliksa
Jutro: Pawła i Pust.

Wschód słońca — g. 7 m. 38
Zachód — g. 3 m. 17

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologji U.S.B. w Wilnie z dnia 13/I — 1934 roku

Ciśnienie 760
Temperatura średnia — 8
Temperatura najwyższa — 5
Temperatura najniższa — 12
Opad — ślad.
Wiatr południ.-wsch.
Tend. — spadek
Uwagi: dość pogodnie.

Przewidywany przebieg pogody w dn. dzisiejszym 14 stycznia według P. I. M.

Przeważnie pochmurno, z zanikającemi opadami śnieżnemi, głównie we wschodniej części kraju. W dzielnicach zachodnich lekki, pozatem umiarkowany mróz. Umiarkowane wiatry południowo - wschodnie.

DYŻURY APTEK.

Dziś w nocy dyżurują następujące aptek: Paka — Antokolska 54, Siekierżyńskiego — Zarzecze 20, Sokołowskiego — Tyzenhauzowska róg Targowej, Szantyra — Legjonowa, Pod Łabędziem Zasławskiego - Nowogródzka 89, Zajączkowskiego — Witoldowa, oraz Rostkowskiego (Kalwaryjska 31), Wysockiego (Wielka 3), Frumkina (Niemiecka 23), Augustowskiego (Stefańska róg Kijowskiej i Narbutta (Ś-to Jańska).

MIEJSKA

Z ochotniczych straży pożarnych m. Wilna. W ostatnim czasie niektóre oddziały Straży Ochotniczej m. Wilna rozpoczęły zaopatrywać swych członków w mundury i w uzbrojenie osobiste. Niektóre oddziały szukają obecnie odpowiednich lokali na remizy i świetlice.

Oddział Śródmieście wybudował remizę murowaną kosztem 40.000 zł., oddział Zwierzyniecki zakupił, przy pomocy Powsz. Zakładu Ubezp. Wzajemnych, motopompę przenośną. Zarząd Związku Okr. wystąpił z wnioskiem do PZUW. o subsydjum w wysokości 171.000 zł. na kupno 6 samochodów i sprzętu pomocniczego.

SPRAWY AKADEMICKIE

— **Z Legjonu Młodych, Obwodu Akadem. U. S. B.** Podajemy do wiadomości osobom zainteresowanym, że zebrania „Kursu Kandydackiego" do L. Mł., Obw. Akadem. będą się odbywały dwa razy tygodniowo: w poniedziałki i czwartki — o godz. 20-ej.

* * *

Przypominamy legjonistom, że seminarja I w Obw. Akadem. odbywają się raz tygodniowo — w poniedziałki o godz. 19-ej.

Pierwsze zebranie sem. I w bież. roku odbędzie się dnia 15 I. 34 r. w poniedziałek o godz. 19-ej, jak zwykle.

— **„Wieczornica dla uliczników".** Zarząd Akademickiego Koła Polskiej Macierzy Szkolnej w Wilnie powiadamia niniejszem, że dziś t. j. w niedzielę dn. 14 b. m. o godz. 3-ej po poł. w lokalu Polskiej Macierzy Szkolnej, ul. Wileńska 23 m. 9, odbędzie się „Wieczornica dla uliczników".

Na wieczornicy między innemi dzieci otrzymają podwieczorek, po którym nastąpi pogawędka z wyświetleniem barwnych przezroczy.

Zarząd zaprasza serdecznie wszystkie dzieci ulicy na tę pierwszą w roku bieżącym wieczornicę.

— Z KÓŁA POLONISTÓW. A więc już dzi, w niedzielę zjeżdża do nas Św. Mikołaj z całą walizką prezentów i kawałów, które wysypie na głowy obecnych na Choince Tradycyjnej Koła. Początek o godz. 7-ej w Ognisku Akademickiem. Po Choince, od dziesiątej, dancing — dla wszystkich. Wstęp akademicki — 1 zł., nieakad. (goście wprowadzeni) — 1 zł. 50 gr.

SPRAWY SZKOLNE

— **Gimnazjum dla dorosłych im. ks. Piotra Skargi** (ul. Dąbrowskiego Nr. 5 — siedziba gimn. F. Welera) dnia 16 b. m. otwiera drugie półrocze i rozpoczyna egzaminowanie systemem lekcyjnym nowowstępujących. Zapisy przyjmuje kancelarja od godz. 16.30 do 19-ej.

Nauka trwa w godzinach wieczornych od 16.30 do 21-ej.

Państwowe egzaminy maturalne odbywają się przy końcu roku Szkolnego w lokalu gimnazjum.

— KURS PRZYGOTOWAWCZY DO KORPUSU KADETÓW. Dnia 16-go stycznia rb rozpoczyna się nauka na Kursie Przygotowawczym dla kandydatów, którzy mają zamiar ubiegać się w roku szkolnym 1934-35 o przyjęcie do Korpusu Kadetów do klasy 4-ej lub 5-ej gimnazjalnej.

Równocześnie otwarty zostanie Kurs Przygotowawczy do Szkoły Podoficerskiej Piechoty lub Pilotów.

Na Kursa wyżej wymienione, zgłaszać się mogą kandydaci, którzy ukończyli 6—7 oddziałów Szkoły Powszechnej, lub 2—3 klasy gimn. w wieku od 13-tu do 18-tu lat.

Dodatkowe zapisy przyjmuje oraz informacji udziela Kierownik Kursów, ulica Sierakowskiego Nr. 23.

GOSPODARCZA

— REFERATY O STANIE GOSPODARCZYM WILEŃSZCZYZNY. Wileńska Izba Skarbowa przystąpiła do opracowania referatów o stanie gospodarczym Wileńszczyzny. Referaty te przedłożone zostaną Ministerstwu Skarbu dla zorjentowania władz centralnych w najaktualniejszych i największych bolączkach handlu, przemysłu, rolnictwa i t. p.

— WYJAŚNIENIE. Urząd Przemysłowy m. Wilna, wobec częstego obecnie zjawiska wydawania obiadów prywatnie otrzymał wyjaśnienie, że należy traktować jako zakłady przemysłowe te instytucje które wydają więcej niż 10 obiadów dziennie i stosować do nich rygor wynikający z ustawy przemysłowej.

— TRANSPORT KONSERW I GRZYBÓW DO AMERYKI. Z Wileńszczyzny ostatnio odszedł transport konserw grzybnych i borowiki suszone. Grzyby odeszły do Ameryki Poł., gdzie cieszą się wielką popularnością i wzięciem wśród obywateli merykańskich.

Z KOLEI

—STARANIA O 50-PROCENTOWE ZNIŻKI. Związek komiwojażerów zwrócił się do władz kolejowych z prośbą przyznania 50 procentowej zniżki dla podróżujących stale kupców zarówno w taryfie osobowej jak i towarowej przy przewożeniu próbek towarów.

ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZYSZEŃ

— TRZYNASTY PONIEDZIAŁEK TOWARZYSKI ZPOK. Jutro 15-go w lokalu Jagiellońska 3-5 odbędzie się Trzynasty Poniedziałek Towarzyski ZPOK. na którym zwolennicy brydża i tańca mogą znaleźć miłe spędzenie czasu w serdecznej gościnnej atmosferze prywatnego domu. Doskonała muzyka do tańca, stoliki do kart i wspólna kolacja za 1 zł.

Wstęp za zaproszeniami. Początek o godz. 7-ej wiecz.

— **Ze związku Inżynierów Żydów w Wilnie** W dniu 5 stycznia b. r. odbyło się doroczne Walne Zebranie Związku Inżynierów Żydów w Wilnie. Po wysłuchaniu sprawozdania Zarządu i Komisji Rewizyjnej, udzielono ustępującemu Zarządowi absolutorjum.

Nowo obrany Zarząd ukonstytuował się w sposób następujący: Prezes: inż. M. Szrejber, Wice-prezesi: inż. inż. J. Janow, S. Klembocki, Sekretarz: inż. S. Salit, Skarbnik: inż. W. Gordon, Członkowie: in. inż. M. Spokojny, I. Puński, G. Guchman, M. Prużan. Kandydaci: inż. inż: I. Smorgoński, J. Spokojny.

Do Komisji Rewizyjnej zostali wybrani: inż. inż. D. Bunimowicz, J. Goldman, M. Idelson. Kandydat: inż. I. Gilels.

Do Sądu Honorowego wybrano: inż. inż. S. Trocki, A. Kawenoki, L. Rozenszajn, L. Spiro, J. Szlosberg, S. Bak, J. Trok.

Zkolei wysłuchano referat kol. Hercoga o izbach inżynieryjnych. W związku z przewidywanemi wyborami do Rady Miejskiej, powzięto uchwałę, w myśl której Związek Inżynierów Żydów, weźmie czynny udział w tych wyborach, biorąc pod uwagę, iż sfery techniczne muszą w Zarządzie Miejskim odegrywać najpoważniejszą rolę. Została wyłoniona w tym celu Komisja w składzie inż. inż. Szrejber, I. Smorgoński, i Klembocki.

— **Zarząd Związku Lokatorów i Sublokatorów m. Wilna i województwa Wileńskiego powiadamia** tą drogą swych członków, że odwołania od wymiaru podatku lokalowego są załatwiane bezpłatnie w godzinach urzędowych w lokalu Związku, przy ulicy Hetmańskiej Nr. 2, przyczem zwraca się uwagę zainteresowanym, że w ich interesie leży załatwienie odwołań w przepisanym ustawowo terminie.

ZEBRANIA I ODCZYTY

— **Koło przyjaciół Jerozolimki.** Mieszkańcy Jerozolimki i okolic, odczuwają od dłuższego już czasu różnego rodzaju braki w tej dzielnicy (np. brak światła elektrycznego, dobrych dróg, dogodnej komunikacji i t. p.), które sprawiają, że Jerozolimka jest prawdopodobnie najbardziej upośledzoną dzielnicą m. Wilna.

Otóż grono osób zainteresowanych widząc, że zabiegi jednostek u Władz Miejskich i Administracyjnych nie odnoszą żadnego skutku — postanowiło, na wzór spotykany np. w Warszawie i zagranicą, zorganizować „Koło Przyjaciół Jerozolimki" któreby — skupiając w sobie wszystkich mieszkańców Jerozolimki i okolic — mogło oficjalnie występować w imieniu tych obywateli miasta Wilna u Władz i czynić zabiegi w celu pozyskania dla tej dzielnicy tych najbardziej potrzebnych urządzeń, bez jakich kulturalna dzielnica a w dodatku tak ładna, jak Jerozolimka — obejść się nie może.

Zebranie organizacyjne „Koła Przyjaciół Jerozolimki" odbędzie się w niedzielę dnia 14-go w lokalu szkoły powszechnej o godz 12.30 z nast. porządkiem obrad:

1. Zagajenie i wybór prezydjum.
2. Odczytanie i przyjęcie statutu stowarzyszenia „Koła Przyjaciół Jerozolimki".
3. Wybory władz stowarzyszenia.
4. Wolne wnioski.

— **Rada wojewódzka Związku Straży Pożarnych województwa wileńskiego.** W związku z uznaniem straży pożarnych i ich związków za stwoarzyszenia wyższej użyteczności publicznej, odbędzie się dnia 14 stycznia 1934 roku o godzinie 10 w sali konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego, nadzwyczajne posiedzenie Rady Związku Straży Pożarnych Województwa Wileńskiego.

Spodziewany jest bardzo liczny zjazd delegatów zarządów powiatowych ze względu na ważność spraw, które zamieszczono na porządku dziennym. Przedewszystkiem ma nastąpić przyjęcie nowego statutu, nieznaczna reorganizacja struktury pożarnictwa oraz powołania do życia Kasy Zapomogowej od wypadków z końmi, zabieranemi przez straże do pożaru.

— CHOROBY WENERYCZNE. Zarząd Akademickiego Koła Polskiej Macierzy Szkolnej podaje do wiadomości, że następny, z cyklu Popularne Odczyty Niedzielne, odczyt odbędzie się dziś, w niedzielę o godz. 5-ej min. 30 wiecz. w lokalu Polskiej Macierzy Szkolnej ul. Wileńska 23 m. 9.

Wygłoszone będą dwa odczyty na tematy „Choroby weneryczne" i „Tajemnice ziemi" - ilustrowane przezroczami. Wstęp bezpłatny.

— Z AKADEMICKIEGO KOŁA ZAGŁĘBIAN I ŚLĄZAKÓW. Przypomina się wszystkim członkom Koła, że pierwsze zebranie dyskusyjne po ferjach świątecznych odbędzie się dziś t. j. 14-go bm. (w niedzielę) o godz 11-ej rano w lokalu przy ulicy Wielkiej 68 m. 2. Obecność członków konieczna, zaś goście i sympatycy mile widziani.

— **Pomoc ludności wiejskiej.** W dniu 16 stycznia, w wielkiej sali konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego, o godzinie 18 odbędzie się zebranie organizacyjne Wojewódzkiego Komitetu Obywatelskiego pomocy ludności wiejskiej, dotkniętej w roku ubiegłym klęską nieurodzaju.

RÓŻNE

— **Kursy Wyższej Rachunkowości Stowarzyszenia Buchalterów m. Wilna.** Zarząd b. mile widziani.
Kursów podaje do wiadomości, iż wykłady 2-go półrocza rozpoczynają się we wtorek dnia 16 b. m.

— **Podziękowanie.** Wydz. Okręgowy O. M. P. w Wilnie tą drogą składa serdeczne podziękowanie Panu Posłowi Stanisl. Doboszowi za łaskawe zaofiarowanie 20 zł. na akcję dożywiania najbiedniejszej młodzieży w O. M. P.

List do Redakcji.

Uprzejmie prosimy Pana Redaktora o umieszczenie w swem poczytnem piśmie poniższego oświadczenia.

Wobec ukazania się wzmianki tak w prasie prorządowej jak i opozycyjnej że lista Nr. 2 w gminie solecznickiej, która przy wyborach do rady gminnej uzyskała 9 mandatów, jest endecką, niniejszem stwierdzamy, że lista nasza nie ma nic wspólnego ani ze stronnictwem narodowem ani z żadną inną partją polityczną. Stworzona została na platformie gospodarczej jako lista czysto rolnicza, a to z powodu, iż lista Nr. 1, uwzględniała głównie wśród kandydatów, emerytów i element urzędniczy.

Rolnicy z listy Nr. 2 stoją na platformie współpracy z Wielkim Budowniczym Polski na terenie zaś samorządu chcą bronić swych potrzeb rolniczych i dalecy są od myśli przysparzania wpływów endekom na naszej wsi jak to tłumaczą sobie niektórzy autorzy wzmianek o tem w pewnych pismach.

Z poważaniem

Inżynier Z. Mianowski
Władysław Antoniewicz
Józef Adamowicz
Feliks Liebioda
Jan Gorecki

NA WILEŃSKIM BRUKU

GOŚĆ Z ARGENTYNY.

Onegdaj do wydziału śledczego zgłosił się mieszkaniec miasta Wilna Josel Minikes i zameldował, iż Berta Kopelewiczowa — właścicielka domu nierządu przy zaułku Rajskim 6, przywłaszczyła jego ubranie i inne rzeczy ogólnej wartości 3.000 zł.

Jak wynika z dalszych zeznań Minikiesa był on oddawna zaprzyjaźniony z Kopelewiczową. Przed dwoma laty wyemigrował do Argentyny, a po powrocie został jej kochankiem.

Ostatnio wynikły między nimi nieporozumienia w wyniku których opuścił mieszkanie Kopelowiczowej, która przez zemstę zatrzymała jego rzeczy.

BRYLANTOWY PIERŚCIEŃ KOPELEWICZOWEJ.

Następnego dnia po złożeniu przez Minikiesa meldunku, zgłosiła się do policji Berta Kopelowiczowa i złożyła skargę całkiem odmiennej treści, a mianowicie, że Minikies przywłaszczył sobie jej brylantowy pierścionek, który został przez nią zastawiony w lombardzie przy ulicy Hetmańskiej.

Policja prowadzi w sprawie obu meldunków dochodzenie. (c)

KOMITET NADZORCZY
TOWARZYSTWA KREDYTOWEGO MIASTA WILNA

Niniejszem podaje do wiadomości zz. członków Towarzystwa, że w dniu 17 lutego 1934 roku odbędzie się w lokalu Towarzystwa przy ulicy Jagiellońskiej Nr. 14 zebranie wyborcze dla dokonania wyborów na pełnomocników Towarzystwa i ich zastępców.

Zebranie wyborcze I kategorji odbędzie się o godzinie 6-ej wieczór.
" " II " " " " 7 "
" " III " " " " 8 "

Listy osób mających prawo uczestniczenia w zebraniach wyborczych odpowiednich kategoryj wywieszono w biurze Towarzystwa dla ich przejrzenia, w godzinach urzędowych przez wyborców, którzy mają prawo do dnia 3-go lutego 1934 r. wnosić do Komitetu Nadzorczego sprzeciwy przeciwko nieprawidłowości lub niedokładności tych list. Członkowie Towarzystwa życzący uczestniczyć w wyborach proszeni są o zgłoszenia się do biura Towarzystwa w celu otrzymania specjalnego biletu na prawo wstępu do sali zebrań.

UWAGA! Zebrania uważane będą za prawomocne bez względu na liczbę przybyłych na nie osób.

Ubezpieczalnia Społeczna w Wilnie.

OBWIESZCZENIE
W SPRAWIE POBIERANIA DOPŁAT

ZA PORADY LEKARSKIE, ZABIEGI LECZNICZE, ŚRODKI LECZNICZE I POMOCNICZE ORAZ ŚRODKI POMOCNICZE PRZECIWKO ZNIEKSZTAŁCENIU I KALECTWU.

Na podstawie Rozp. Min. Opieki Społecznej z dnia 28-go grudnia 1933 r. (Dz. U. R. P. Nr. 103, poz. 815) oraz art. 96, 105, 117 i 223 ustawy z dnia 28. III 1933 r. o ubezpieczeniu społecznem (Dz. U. R. P. Nr. 51, poz. 936) Ubezpieczalnia Społeczna w Wilnie podaje do wiadomości ubezpieczonych co następuje:

I. W Ubezpieczalni Społecznej w Wilnie pobierane będą — tak na terenie m. Wilna jak i na prowincji — następujące dopłaty od chorych (ubezpieczonych i kontynuujących ubezpieczenie oraz członków ich rodzin):

a) za każdą poradę lekarską wzgl. dentystyczną . . . po 20 gr
b) za każdy zabieg leczniczy . . . „ 10 „
c) za każde lekarstwo oraz środek leczniczy i pomocniczy, którego koszt nie przekracza 5 zł., lub środek pomocniczy przeciwko zniekształceniu i kalectwu, którego koszt nie przekracza 15 zł. . . . „ 10 „
d) za droższe środki lecznicze i pomocnicze oraz środki pomocnicze przeciwko zniekształceniu i kalectwu (wścielki, pasy brzuszne i przepuklinowe, pończochy gumowe, gorsety i obuwie ortopedyczne, kończyny sztuczne, protezy zębowe i t p.), przyznane przez Komisję Lekarską, Ubezpieczalnia będzie pobierała od osób, których zarobek tygodniowy nie przewyższa kwoty zł. 75 — 25% kosztów środka, a od innych osób — 50%, z tem że suma pokrycia kosztów przez Ubezpieczalnię nie może przewyższać zł. 150.
e) za każdy specyfik farmaceutyczny i preparat organoterapeutyczny . . . „ 30 „

Jeżeli zabiegu leczniczego dokonywa się jednocześnie z poradą, wówczas Ubezpieczalnia pobiera tylko 20 gr.

Za kilka lekarstw środków leczniczych lub pomocniczych, przepisanych prze zlekarza przy poradzie lekarskiej, Ubezpieczalnia pobiera dopłaty po 10 gr. od każdego lekarstwa, środka leczniczego lub pomocniczego.

II. Ubezpieczalnia nie pobiera dopłat za porady lekarskie, zabiegi lecznicze oraz lekarstwa, środki lecznicze i pomocnicze od następujących kategoryj chorych:

1. od bezrobotnych, korzystających ze świadczeń na podstawie art. 117 cyt. ustawy,
2. od ubezpieczonych wraz z rodzinami, za które składki ponoszą w całości pracodawcy w myśl art. 223-I cyt. ust., a mianowicie:
   a) którzy nie otrzymują żadnego wynagrodzenia,
   b) których jedynym zarobkiem jest utrzymanie,
   c) których rzeczywisty zarobek dzienny nie przekracza w Wilnie zł. 2, w powiatach zaś — zł. 1 gr. 50.
3. od ubezpieczonych, u których choroba połączona z niezdolnością do pracy trwa bez przerwy dłużej niż 4 tygodnie — od początku 5-go tygodnia,
4. od położnic (ubezpieczonych i członków ich rodzin),
5. od ubezpieczonych, u których choroba spowodowana została przez wypadek w zatrudnieniu,
6. od ubezpieczonych dotkniętych chorobą zawodową.

III. Ubezpieczalnia nie pobiera dopłat za porady lekarskie oraz lekarstwa i środki opatrunkowe (przyczem pobiera za środki lecznicze i pomocnicze oraz zabiegi lecznicze) od następujących kategoryj chorych:

1. dzieci do końca 3-go roku życia,
2. na choroby zakaźne,
3. na ostre choroby umysłowe,
4. na ostre choroby,
5. w nagłych wypadkach.

Wykaz chorób zakaźnych, ostrych oraz nagłych wypadków, wolnych od dopłat, ustala cyt. Rozp. Min. Op. Społ. z dnia 28. XII. 1933 r.

IV. W chorobach, spowodowanych przez wypadek w zatrudnieniu, zawodowych, zakaźnych, umysłowych i ostrych oraz w nagłych wypadkach zwolnienie od dopłat będzie stosowane dopiero po stwierdzeniu właściwego rozpoznania przez lekarza po zbadaniu chorego t. j. zaczynając od porady następnej po ustaleniu właściwego rozpoznania. W wypadkach, niebudzących wątpliwości u pobierającego dopłaty, takowe nie będą pobierane zaczynając od pierwszej porady.

V. Od wszystkich wogóle chorych nie będą pobierane dopłaty za następujące zabiegi oraz lekarstwa i środki lecznicze:

1. zabiegi chirurgiczne,
2. zabiegi rozpoznawcze,
3. szczepienia ochronne,
4. naświetlania lampą kwarcową dzieciom do 3 l. przeciwko krzywicy i gruźlicy gruczołowej,
5. surowice i szczepionki,
6. leki i środki opatrunkowe, zastosowane osobiście przez lekarza lub pomocniczy personel lekarski,
7. środki lecznicze, objęte wykazem załączonym do § 3 Rozp. Min. Op. Społ. z dnia 28. XII. 1933 r.

VI. Cennik opłat za zabiegi i protezy dentystyczne, nie wchodzące do zakresu obowiązkowych świadczeń Ubezpieczalni w myśl § 12 statutu, których Ubezpieczalnia udzielać będzie za zwrotem kosztów, zostanie wydany w czasie najbliższym.

Do zakresu obowiązkowych świadczeń dentystycznych, za które dopłaty będą pobierane w/g norm podanych w rozdziale I-ym niniejszego obwieszczenia, należą:

a) usuwanie w znieczuleniu, jeżeli względy lecznicze temu się nie sprzeciwiają, zębów nienadających się do leczenia;
b) znieczulanie bolących zębów;
c) plombowanie w razie powierzchownej próchnicy, jeżeli można je uskutecznić na jednem posiedzeniu;
d) udzielanie protez dentystycznych, uznanych w sposób określony w Regulaminie dla chorych za środek leczniczy lub środek pomocniczy przeciwko zniekształceniu i kalectwu, a niezbędny dla utrzymania lub przywrócenia zdrowia i zdolności do pracy.

Wilno, dnia 10 stycznia 1934 r.

J. Gradowski
DYREKTOR.

E. Kątkowski
KOMISARZ.

Wydawnictwo „Kurjer Wileński" S-ka z ogr. odp. Drukarnia „ZNICZ", Wilno, Biskupia 4, tel. 3-40. Redaktor odpowiedzialny Witold Kiszkis.